

**Cena Kurjera:**  
 W Warszawie: podana jest w nagłówku numeru wieczornego.  
 Na prowincji i w Cesarstwie: opłata za przesyłkę kosztu ekspedycji: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25.  
 Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie Kurjera przyjmowana być nie może.

# KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęczone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY CZWARTY.

ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 9-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

Numer pojedynczy wieczorny kop. 5, poranny w dniu powszednim k. 3 w niedziele i święta k. 5.  
 Dziś: Andrzeja Apostoła.  
 Poniedziałek: Eligjusza Biskupa.  
 Wtorek: Biblijny Panny.  
 Środa: Franciszka Ksawerego Wyzn.

Wschód księżyca o godzinie 7 minut 30 w.  
 Zachód " " " " 4 " 24 w.  
 Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stop 1 cali 2.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 44  
 Zachód " " " " 3 " 50.  
 Długość dnia godzin 8 minut 5.  
 Ubyło " " " " 8 " 59.

**Cena ogłoszeń:**  
 Reklamy: za jeden pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.  
 Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.  
 Zwyczajne i małe ogłoszenia w numerach porannych, z wyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczone nie będą.  
 Ogłoszenia do Kurjera przyjmują także Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frenclera, ulica Senatorska nr 18.

Czwartek: Barbary Panny Mecz.  
 Piątek: Piotra Chryzologa i Sabby O.  
 Sobota: Mikołaja Biskupa Wyzn.  
 Niedziela: Ambrożego Biskupa.

Numer niniejszy wyszedł z druku o godzinie 6-ej rano. Następnym numer „Kurjera“ wyjdzie jutro po południu.

## KALENDARZ.

**Zgromadzenia:** Posiedzenie wyborcze wydziału lekarskiego warszawskiego Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa—godzina 1 z południa.)  
 Ogólne zebranie członków archikonfraterni literackiej. (Sala ratuszowa—godzina 1 z południa.)  
**Widowiska:** Teatr wielki: „Pan Twardowski“ (występ panny Marji Giuri);—Teatr różności: „Mój kolega“;—Teatr mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): „Zona pana Bonifacego“ (Godzina 7 i pół wieczorem.)—Teatrzyk dobroczynności (na dochód starców i kalek, pod opieką warszawskiego Towarzystwa dobroczynności zostających, przedstawienie amatorskie dla dzieci—godzina 1 z południa)

## Stowarzyszenie subjektów handlowych.

W dniu wczorajszym odbyło się doroczne zebranie członków Stowarzyszenia subjektów handlowych rozpoczęte dopiero po godzinie 9-tej wieczorem z powodu powolnego zbierania się członków.  
 Dopiero gdy lista wykazała obecność 186 członków przez zarząd, p. Methal, otworzył posiedzenie, uznając je za prawomocne.  
 Stosownie do prawomocnego przysługującego ogólnemu zebraniu, przewodniczący obradom wybierany bywa z grona członków, lecz wszyscy jednomyślnie uprosili p. Methala o objęcie krzesła prezydjalnego i w dalszym ciągu.  
 Przewodniczący zaprosił kilku członków na asessorów a p. Wejnocha na sekretarza.  
 Odczytany przez przewodniczącego porządek dzienny zawierał cztery punkty:

- 1) Sprawozdanie za rok 1883-ci i dyskusja nad nim.
  - 2) Wniosek dra Wertensteina.
  - 3) Projekt kasy przezorności i pomocy.
  - 4) Wniosek p. Wollenberga.
- W przedmiocie sprawozdania zabrał głos p. J. Lewin, nie co do szczegółowych pozycji, lecz w kwestji zbytniego opóźnienia sprawozdań, gdyż np. prawie przy końcu już 1884-go roku członkowie otrzymują sprawozdanie dopiero za rok zeszyły.  
 W odpowiedzi na ten zarzut p. Methal przyznał panu Lewinowi słusność, proponując, aby na przyszłość zebrania doroczne odbywały się w ciągu miesiąca styczniowego, na których będzie przedstawione sprawozdanie za rok ubiegły.  
 Wniosek ten jednomyślnie przyjęto.  
 Z kolei został odczytany sympatyczny projekt dra Wertensteina, który proponuje założenie w lokalu Stowarzyszenia bezpłatnego ambulatorjum dla członków poszukujących porady lekarskiej.  
 Wnioskodawca po porozumieniu się z pięciu kolegami lekarzami ofiaruje swoją i ich pomoc dla Stowarzyszonych koleją deżurów codziennych, od godziny 8-ej do 9-tej wieczorem.

Naturalnie, iż szlachetną a bezinteresowną pomoc lekarzy przyjęto oklaskami, a zarazem trzech lekarzy pp. Sztern, Centnerszwer i Winawer, którzy nie byli członkami Stowarzyszenia, zostali jednomyślnie zaproszeni na członków honorowych.  
 Przed paru laty został powzięty projekt założenia przy Stowarzyszeniu kasy przezorności i pomocy i stosownie do uchwały poprzedniego ogólnego zgromadzenia projekt regulaminu ułożony przez wydelegowaną komisję został wydrukowany.  
 Niezależnie od tego regulamin ten, paragraf po paragrafie, został odczytany i podległ bardzo ożywionej i długiej dyskusji, w której brali udział pp. Goldszmit, Wollenber, Krakowski, Methal i wielu innych.  
 Ostatecznie z niewielkimi zmianami w kilku

punktach, ogólne zgromadzenie regulamin przyjęło i kasa przezorności niebawem stanie się faktem dokonanym.  
 Ostatni z porządku dziennego wniosek p. Wollenberga, dotyczył ustanowienia komisji dobroczynnej dla pomocy chorym kolegom niemającym opieki domowej.  
 Nadto tenże p. Wollenberg przedstawił jeszcze kilka projektów, a między innymi utworzenie bezpłatnego biura porady prawnej.  
 Wreszcie tenże sam mówca usiłował podnieść kwestję słabego poparcia instytucji przez przyneypatów, którym dobro subjektów winno leżeć też na sercu.  
 Przewodniczący uważał za stosowne głos p. Wollenbergowi odebrać, ponieważ przemówienie jego przekraczało zadanie stowarzyszenia.  
 Na tem zakończyło się posiedzenie około północy.  
 Pod koniec zebrania, lista obecności wykazywała 250 członków.  
 Rezultat wyboru zarządu zostanie ujawniony po obliczeniu głosów dopiero w dniu dzisiejszym.

## Fanny Elsler.

Jedna z najsłynniejszych tancerek, którą atoli obecne pokolenie zna tylko z przebrzmiałych dziejów sceny, zesza ze świata w Wiedniu dnia 27-go b. m.  
 Współzawodniczka Taglioni i Grisi, uwielbiana angi przez najwyższe sfery wszystkich stolic świata, urodziła się w Wiedniu dnia 23-go stycznia r. 1810-go. Ojciec jej był kopistą nut przy Haydnie, jeden z braci zdobył sobie pewien rozgłos jako kompozytor muzyczny, siostra debiutowała z powodzeniem w zawodzie choreograficznym. Jedną tylko Fanny atoli, dzięki zwiastu nieporównanemu wdzięku i gracji, zdobyła sobie rozgłos europejski.  
 Po pierwszym debiucie w Berlinie w operze Aubera

## KRONIKA TYGODNIOWA.

Fenomenalny rzadca domu i gonitwa za pracą.—Położenie człowieka nieszczęśliwego i szukającego pracy.—Brak współczucia dla pracy w opinii publicznej.—Zmiany pod wpływem Towarzystwa popierania przemysłu.—Kwestja reformy cechów.—Projekt wystaw: przemysłowo-handlowej i fizjograficznej.—Ogólny popęd do sztuki scenicznej i brak popędu do sztuki czytania.  
 Wypadki bieżące są napozór bezładne, a czytelnik, przewertowawszy gazetę, czuje chaos w głowie.  
 Istotnie, jaki może być związek między—mowa ks. Bismarka—cholera w Paryżu—stacją oceny nasion w Warszawie—„Podarunkiem ślubnym“ pani Cwierczakiewiczowej—posiedzeniami Towarzystwa popierania przemysłu itd?..  
 A jednak w tym chaosie wydarzeń jest pewien porządek. Są fakta, które panują nad innymi, są niewidzialne nici, które łączą ze sobą bardzo różne wypadki i tworzą to, co możnaby nazwać duchem czasu, albo filozofją życia codziennego, jak kto woli.  
 Przy wyrazie „filozofja“ p. Fafnucy ziewa, a panna Hermenegilda rzuca kronikę. Tem lepiej, zostaną najwytrwalsi czytelnicy.  
 Nitka, która łączy wypadki codzienne ubiegłego tygodnia, jest pewne ogłoszenie.  
 Ktoś szuka na gwałt posady rządcy domu. Dopusi zaś, że nie tylko poprzestanie na małym w nagrodzeniu, ale nadto podejmuje się w domu swego chlebodawcy bezpłatnie grywać na fortepianie podczas „tańcujących“ wieczorków.  
 Co to za szczęście być właścicielem domu, można mieć darmo mieszkanie i bezpłatną muzykę! Ale za to jakiego talentu potrzeba na rządce?.. W czteropiętrowej kamienicy o 30-tu oknach frontu rządca mógłby być chyba Żeleński, Zarzycki albo Noskow-

ski... Gmachem Towarzystwa kredytowego ziemskiego mógłby zawiadywać Liszt albo Verdi, a na przykład koszarami Mirowskimi—tylko Mierzwiński, który, choć nie grywa na fortepianie, ale za to ma bardzo wysokie c...  
 W ogóle zaś, ktokolwiek odtąd zechce być rządca domu, ten, oprócz kaucji, musi jeszcze złożyć patent konserwatorjum. Inaczej—co mi to za rządca, który nie ukochywał choćby niższej klasy fortepianu?... To też w przewidywaniu nowych wymagań, jak slyszalem, zapisuje się do konserwatorjum wiele osób posiadających kwalifikacje tylko na rządców i na rządczynnie kamienie.  
 Przypuszczam, że ów muzyczny kandydat znalazł posadę, że już melduje lokatorów i grywa na tańcujących wieczorkach. Ale co poczują ci inni poszukiwacze pracy, którzy umieją tylko rządzić domami lub majątkami, rachować, rysować, zresztą pilnować albo heblować? Czem oni zwróca na siebie uwagę, czem odróżnią się od reszty, jeżeli który z nich, straciwszy robotę, zechce szukać nowej?..  
 Jest to godne namysłu zjawisko, że u nas praca i skłonność do niej, nie znajduje dostatecznego poparcia. Gdy padną chory na ulicy, wezmą mnie do szpitala; gdy nie mam dachu nad głową, dostaną się do przytulku nocelegowego, a przynajmniej do eyrkułu; gdy zechcę odbyć pológ, znajdę odpowiednie schronienie, a gdy kogo okradną, wsadzą mnie do kozy. Od chwili jednak, gdy zechcę pracować, znajduję około siebie pustkę. Nikt mnie nie objaśni: do czego się zabrać? nie da wskazówek: jak robić? nie wskaże miejsca, nie przyjmie do współpracy i nie udzieli pomocy. Wrażliwość publiczna jest jeszcze tak nierozwinięta, że współczucie budzi się dopiero wobec łachmanów, zakleszczonych piersi i ranami okrytego ciała. Przeciwnie zaś: silne ręce i czystwa powierzchowność zajmują tylko — malarzy i rzeźbiarzy..  
 Przypomina to pewną bajkę. W jakimś kraju

znajdowała się bystra rzeka, którą codziennie setki ludzi musiały przepływać. Ale na rzece nie było mostu ani promów dla podróżnych, tylko łódki i pasy ratunkowe dla tonących. Kto dał nurka, obudził czujność, ale dopiero ten robił karierę, kto napił się wody tak, że napęczniał; wydobywano go, trzeźwiono i niekiedy przewożono na drugi brzeg.  
 Ale na tych, którzy płynęli bez przygód, choćby najciężej pasując się z prądami, nie zważano. O nich mniejsza!  
 Taki nastrój opinii publicznej trwał u nas dziesiątki lat, nawet wówczas, kiedy dzienniki już śpiewały hymny pochwalne na cześć naszego ekonomicznego rozwoju. Tyleśmy zyskali na ewym „rozwoju“, że pomnożyła się liczba pracujących jednostek i zmniejszył się fałszywy wstyd do zajęć produkcyjnych. Ale pracownicy po dawnemu są odosobnieni i skazani na walkę z losem po ciemku, — wiedza zamala wspiera praktykę, a całości naszych ekonomicznych usiłowań brak jest kierunku.  
 Otóż notujemy pewien objaw pomyslny, ten mianowicie, że poczyna rodzić się u nas zajęcie dla wyższych zagadnień o pracy. Sprawcą tej przemiany jest Towarzystwo popierania przemysłu, istotna szkoła praktycznej ekonomji, gdzie ludzie fachowi roztrząsają kwestje bieżące i rozbudzają niemi głęboko uspiąną opinję.  
 Jednym z najważniejszych pytań, jakie podniosło Towarzystwo przemysłowe, jest kwestja naszej statystyki.  
 Ale co to jest statystyka?  
 Wyobraźmy sobie, że ktoś, mając odpowiedni kapitał, mówi: chcę wziąć się do przemysłu, ale do jakiego? Rozumie się, że takiego, który będzie przynosił dochody, a więc, który będzie wytwarzał rzeczy potrzebne w kraju, lecz dotychczas mało wyrabiano. Jakąż wielką usługę podobnemu człowiekowi oddałaby książka, w której znalazłby chociaż: 1-o ilość rozmaitych towarów wytwarzanych w kraju; 2-o ilość

„Brahma i bajadera”, zachwycała kolejno Londyn, Paryż, stolice amerykańskie, Rzym i Neapol czarownym tańcem swym; największe swoje tryumfy zawdzięczała „kaczuczcy”, tańcowi hiszpańskiemu, doprowadzonemu przez nią do idealnej perfekcji.

Fanny Elsler netyrko używała sławy znakomitej baletniczki. Piękność jej równym, jeśli nie większym jeszcze cieszyła się rozgłosem. Jej pięć, włosy, usta, oczy pełne wyrazu, drobna nóżka, opiewane były we wszystkich językach świata...

W r. 1851-ym Elsler pożegnała scenę na zawsze i osiadła w Hamburgu, skąd kilka lat temu wrocila do rodzinnego miasta.

Uwielbiana niegdys baletniczka w odosobnieniu od świata, pedzila teraz żywot cichy i spokojny w gronie najbliższych krewnych i znajomych. Słodcy charakteru i dobroć, idąca w parze z wyższym wykształceniem, zjednywały jej wszystkie serca. Cierpiąca nieustannie i wątłego zdrowia, rzadko opuszczała stolicę i to jedynie dla spędzenia letnich miesięcy w pobliskim Badeniu.

Fanny Elsler pisała obszernie pamiętniki, a wątpię nie można, iż niezmiernie ciekawe. Spaliła je atoli raz w przystępie rozgoryczenia, mówiąc: „Niech przeszłość istotnie przeszłością zostanie... poco ją wskrzeszać!...”

Dziś—cóż zostało po jednej z najgłośniejszych osobistości lat ostatnich?

Świetne brylanty, w podarunku tancerce składane przez możnych i milionerów, zwiędłe wieńce, rzucane jej wszędzie pod nogi i... imię, jak dźwięk pusty, rzucane w dzieje baletu.

St.

## WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— Przy akademii medycznej wojskowej organizuje się, jak słyszano *Echa*, specjalna komisja mająca na celu zaopatrywanie studentów w podręczniki naukowe.

— P. minister oświaty zwrócił uwagę kuratorów okręgów naukowych na wydawnictwo hr. Wалуjskiego p. t. „Zbiór krótkich moralnych pogadanek na wszystkie dni roku”; p. minister poleca nabywać owe wydawnictwo, jako odznaczające się swoim zbytecznym dydaktyczno-religijnym charakterem, do wszystkich bibliotek szkolnych.

— Pomiedzy zapomnianymi dla różnic instytutów naukowych, jakie ministerjum oświecenia postanowiło wypłacić w r. p. znajduje się suma rs. 7,010 dla centralnych archiwów starożytnych aktów w Kijowie i Wilnie i rs. 14,511 dla komisji archeograficznych w Kijowie i Wilnie.

— Nowe przepisy o pracy małoletnich w zakładach przemysłowych i fabrykach zaczną być stosowane z całą ścisłością z dniem 13 stycznia r. p.

towarów sprowadzanych z zagranicy! Ugrupowałyśmy cyfry, człowiek ten mógłby sobie powiedzieć:

Do rolnictwa nie wezmę się, ponieważ zboża mamy już tyle, że je wywozimy; ale za to mogę wziąć się do przemysłu, który jest tak nierozwinięty, że mnóstwo towarów sprowadzamy z zagranicy. Mogę więc otworzyć kopalnię węgla albo żelaza, przedziałnią wełny albo bawełny, fabrykę farb, wyrobów metalowych, maszyn i t. d.

Takim doradcą, który wskazuje kapitałom: gdzie ma skierować pieniądze? jest statystyka. Im statystyka jest dokładniejsza, tem więcej udziela wskazówek nie tylko co do rodzaju przemysłu, ale i co do miejsca, gdzie najkorzystniej można otworzyć fabrykę, a nawet gdzie zbywać towary.

Statystyka również może być użyteczną i dla pracowników. Ktoś, obierając sobie zawód, mógłby zajrzeć do niej w celu dowiedzenia się: ilu jest pracowników w każdej gałęzi przemysłu i rzemiosła? tudzież: jakie gałęzie mają szanse rozwijania się? I w rezultacie wybrałby ten zawód, w którym jest najmniejsza konkurencja, a najwięcej widoków na przyszłość.

Słowem: statystyka przemysłowa jest to drogowskaz, który pokazuje pewniejsze i mniej pewne drogi dla ludzkiej pracy. Jest ona także barometrem dla pojedynczych gałęzi i ostrzega, że ta a ta produkcja jest za wielka lub za mała, że tam można zbankrutować, a tam zyskać.

Taki to drogowskaz i barometr chce nam wybudować Towarzystwo przemysłowe i w tym celu rozsyła do fabryk szematy. Nieszczęściem odrazu rozputała się z nieufnością przemysłowców, którzy nie rozumieją nawet tego, że dokładna statystyka nie tylko jest niezbędną dla nich samych, ale nadto może ochronić ich od niepotrzebnej konkurencji ze strony nowych przemysłowców. Iluż to ludzi nie tworzyłoby pewnych przedsięwzięć, gdyby wiedzieli, że już podobne istnieją i zaspakajają miejscowe potrzeby?

— W petersburskim świecie finansowym wiele mówią, jak donosi *Now. ur.*, o wielkim projekcie jednego z głównych przemysłowców kolejowicy, przedstawionym odnośnie władzy. Projekt podnosi myśl zakupienia wszystkich dróg żelaznych rosyjskich przez nowe wielkie „państwowe” towarzystwo, zarząd sprawami którego znajdowałby się w rękach przedstawicieli rządu i prywatnych akcjonariuszów. Projekt wszakże przyjęty został przez ministerjum skarbu z pewnym niedowierzaniem.

— Z liczby akcji głównego Towarzystwa rosyjskich dróg żelaznych, zakupionych przez syndykát banków i bankierów od p. Wanensa, 44,000 akcji dostało się w ręce zagranicznych członków syndykatu, a 26,000 sztuk przeszło w ręce krajowych członków; główny agent p. Wanensa w Rosji także sprzedał znajdujące się w jego posiadaniu 2,000 akcji oznaczonemu syndykátowi.

— Z polecenia władzy, przy warsztatach głównych dróg żelaznych urządzone być mają sale ratunkowe, zaopatrzone w narzędzia i przedmioty potrzebne do niesienia pomocy ofiarom nieszczęśliwych wypadków. Sale te zostawać będą pod zarządem służby zdrowia i mieć będą stałego felczera. Na rutniejszych kolejach czynią się przygotowania do otwarczenia takich sal.

— Roboty gazowe przy ulicy Marjensztad zostały wykończone; dalsze wzmocnienie rur odłożono do nastąpienia cieplejszej pory.

— W dniu jutrzejszym stawić się mają do losowania popisowi z cyrkulów lazienkowskiego, nowoświeckiego i praskiego, którzy już losowali w latach ubiegłych i otrzymali odroczenie do obecnego powołania, oraz ci popisowi, którzy w dniu wczorajszym wyciągnęli losy od 1-go do 100-go; we wtorek, dnia 2-go grudnia, powołani być mają przed komisją asenterunkową popisowi z wyżej wymienionych cyrkulów, mający losy od 101-go do 350-go.

— Z powodu częstych kradzieży, spełnianych w biały dzień w mieszkaniach, właściciele domów otrzymali polecenie, aby stanowczo nigdzie po za obręb posesyj stróżów niewysyłali. Kontrola nad wykonaniem tego rozporządzenia została włożona na służbę policyjną wykonawczą. Właściciele domów, uchylający się od tego przepisu, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

— Z teatru i muzyki.  
\* Repertuar teatrów warszawskich zapowiada na tydzień bieżący co następuje:

*Teatr Wielki.*  
Niedziela: „Pan Twardowski” (występ p. Giuri); poniedziałek: „Sen nocy letniej”; wtorek: „Narzeczeni” występ p. Russel i „Cztery pory roku”; środa: „Meluzyna” (występ p. Giuri); czwartek: „Rigoletto”

Statystyka więc przemysłowa udzieli porady tym, którzy chcą pracować. Ale obok niej, Towarzystwo przemysłowe podniosło jeszcze inną kwestję: pomocy w pracy.

Pomoc w pracy osiąga się przez stowarzyszenia; a ponieważ mamy pewną liczbę stowarzyszeń, wprawdzie martwych, lecz już gotowych, mianowicie cechy, więc Towarzystwo zastanawia się nad możliwą reformą cechów, taką, ażeby mogły one oddawać usługi i swoim członkom i społeczeństwu.

Pole działalności cechowej jest niezmiernie szerokie. Członkowie cechów mogliby pomagać sobie w wypadku choroby lub ubóstwa, opiekować się sierotami po rzemieślnikach, udzielać pomocy starym i niedołężnym. Mogliby też, wspólnymi siłami, nabywać surowe materiały, motory i maszyny, zakładać sklepy i agentury handlowe, udzielać kredytu. Mogliby wreszcie sprowadzać z zagranicy doskonałe wyroby jako wzory, przenosić na nasz grunt ulepszenia i wynalazki, starać się o instruktorów do wykonywania robót nowych, a nadto — zakładać dla swej młodzieży szkoły fachowe.

Nadto, cechy mogłyby zrobić jeszcze jedną rzecz: opierać się zwycięzko przemysłowi fabrycznemu, który dziś zjada pojedynczych rękodzielników.

Jak widzimy Towarzystwo przemysłowe, rozmyślając nad ulepszeniami w cechach, podjęło się doniosłej rzeczy.

Za krótki jest czas, ażeby praca Towarzystwa w tym kierunku mogła już wydać owoce. Dziwnie też wyglądają pogłoski, które nawet odbiły się w dziennikach, jakoby sekcja IV. ta Towarzystwa oświadczyła się za ograniczeniem „wolności pracy” i protegowała „średniowieczne przesady i wyłączności”...

Przeciw „wolności pracy” uczeiwej i wytworczej, w naszych czasach mogliby występować chyba tylko warjaci. Zsbronić człowiekowi pracować, znaczy to sami co gozabić, a nawet gorzej: chce bowiem ręce będą próżnowały, to jednak żolade: jeść trzeba, a jego właściciel, pozbawiony zarobku, musi znieść

(występ p. Russel); piątek: „Sen nocy letniej”; ta: „Vicietta” (występ p. Russel); niedziela: Twardowski” (występ p. Giuri).

*Teatr Rozmaitości.*  
Niedziela: „Mój kolega”; poniedziałek: „Raz na radcy” i „Wujaszek Alfonsa”; wtorek: „Raz”, „W starym piecu djabeł pali” (po raz szty) i „Inżynierowie jada”; środa: „Drugi raz Benet” i „W starym piecu djabeł pali”; czwartek: „W starym piecu djabeł pali” i „Walka k piątek: „Pierścień rodzinny”; sobota: „Nieto niedziela: „Zrzędność i przekora” i „Spirzeńcy”.

*Teatr Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej)*  
Niedziela: „Zona pana Bonifacego”; poniedziałek: „Zona pana Bonifacego”; wtorek: „Żołnierzki Madagaskaru”; środa: „Zona pana Bonifacego”; czwartek: „Maż debiutantki”; sobota: „On i żony” (po raz pierwszy); niedziela: „On i żony”.

\* Wczoraj przedstawiono na scenie teatru maitości jednoaktowy obrazek dramatyczny sława Grabowskiego pt. „Drugi raz”.

Nowość wyróżniona drugą nagrodą na konkursie Towarzystwa dobroczynności, która swoją odrębną sferę dramatyczną i odrębne warunki, w innym staże stosunku do repertuaru o szerokiej rozmiarach i wszelkich kierunkach.

O wartości obrazka Grabowskiego względem obu scen powiemy więcej w „Przeglądzie artnym”, obecnie zaznaczamy zdrową dążność i szlachetny nastrój jego i zalety pięknego języka. Nowa sztuka grana była poprawnie; szczerze p. Rakiewiczowa i p. Ładnowski zasłużyli na uznanie publiczności.

\* „Dora” ukazać się ma na scenie Rozmaitości po upływie przyszłego tygodnia.  
\* „Gioconda”, z której próby oddawna się odbywają, ukazać się niezawodnie w tygodniu poświęconym.

Dekoracje, kostjumi i rekwizyta nowe do tej opery kosztować mają przeszło 10,000 rs.

\* Baletmistrz Mendez wyjechał za doroczny losem na dwa miesiące za granicę.

\* P. Orczyńska i p. Lucas, artyści tu baletu, wyjeżdżają w dniu 12-ym przyszłego ca do Rzymu na szereg występów gościnnych teatru Apollo.

P. Orczyńska otrzymuje miesięcznie 500 p. Lucas zaś 300 rs., oprócz kosztów podróży.

\* Na zapowiedziane dwa koncerty Mierzego w Kijowie, w sali resursy kupieckiej, rok już zostały wszystkie bilety.

— Teatr w Eldorado.  
Wczorajsze przedstawienie benefisowe p. Arbré ściągnęło do teatryku w Eldorado liczną publiczność.

albo żebrakiem, albo złodziejem. Dziękuję zaś za ustawy, które pod pozorem dźwignięcia przemnożyłyby już i tak liczne zastępy żebraków i złodziei!

Ale jest inna strona kwestji.

Praca ludzka z każdym dniem gwałtownie potrzebuje organizacji, wspierania się jednostek wstąpienia. Każde zaś stowarzyszenie wy ze strony jego członków pewnych drobnych o czeń. Członek stowarzyszenia ma „wolność prale pod trzema warunkami, że: 1) jego dział zapewni szczęście jemu samemu, 2) będzie po nie zaś szkodliwą dla innych członków cech przyezni się do pomocy ogółu.

Dlatego stowarzyszenia, czy cech nie może i lerować takich pracowników, którzy dbając ty siebie, odcigałoby innym stowarzyszonym albo klientów, bo to szkodzi jednostkom i cech. Nie może również ścierpieć rzemieślników, i zeceieliby puszczać w kurs wyroby fuszerski to szkodzi jednostkom, cechowi i społeczeństwu więcej: stowarzyszenie, w dalszym swoim roz nie mogłoby zezwolić na nadmiar produkcji, a nadmiar pracowników, ani nawet na dowolne nie cen pod pewną średnią normę ich wartości. bowiem czynny są źródłem bankructwa, stąg handlowych, bezrobocia, proletariatu i mnoklesk społecznych, a zatem szkodzą i jednostce i społeczeństwu.

Widzimy z tego, że stowarzyszenie, pociągając ograniczenie, ale nie „wolności” lecz „samodiscipliny w pracy”. Podobny zaś rodzaj ograniczeń wypływających z zasady szczęścia jednostki jest tak usprawiedliwionym, jak np. zakaz siła po ulicach, fałszowania pokarmów i t. d.

Chodzą również wieści, że do ulepszonych cech mają niebyć dopuszczani żydzi. Byłoby to potęgodoręcznością, właśnie wobec zasad, na które opierają się wszelkie organizacje społeczne. N puszczanie żydów do cechów byłoby: 1) szkodliwym

Prócz karkołomnych ćwiczeń indjan (podrabiających) i trupy japończyków (prawdziwych), ogólny podziw budziły produkcje magiczne beneficantki, wykonywane zreźnie.

Nowością, która zyskała ogólny podziw widzów, była „dziewczyna elektryczna”.

Produkcje te wkraczają w dziedzinę hypnotyzmu i istotnie godne są widzenia.

Wystawa szkiców. Z przyczyn niezależnych od osób zajmujących się urzędzeniem, wystawa szkiców będzie otwartą dla publiczności dopiero w dniu jutrzejszym.

Oglądaliśmy już w zupełności przygotowaną a ze znacznej liczby prac składającą się wystawę.

Obok właściwych szkiców, ciekawi znajdują tu modele, przybory malarskie, bogaty zbiór kostiumów, zbroi i w ogóle wszystkie środki posługujące do przenoszenia rzeczywistości na płótno.

Z liczby studjów wyłączonych ze sprzedaży, zwracają uwagę zbiory Juliana Maszyńskiego, Rosena, Ryszkiewicza i innych.

Ciekawą kolekcję szkiców (w cenie od rs. 1 do 100) przedstawił Alchimowicz.

Znajdujemy tu prace najłżejsze kredkowe a następnie akwarele, olejne, na porcelanie, fajansie i freski.

Profesor W. Gerson przoduje młodzieży pod względem pomysłów i wykonania.

Ryszkiewicz wystawił około 30-tu scen wojskowych i myśliwskich.

Ogółem dostarczyli: Brochocki prac 8, Mirecki 4, Edmund Perle 8, Maszyński 30, Murzynowski 3, Jan Rosen 5, Wróblewski 5, Gumiński 3, Stencel 14, Szyndler 8, Chlebowski (własność prywatna) 2, Gierzyński (własność prywatna) 2, J. Ryszkiewicz 28, Jan Owidzki 10, Malinowski 3, Dowgird 35, Konopacki 4, Poświt 1, Alchimowicz 45, Miller 2, R. Miaskowska 6, Lubińska 3, Szymanowska 5.

Okazy napływają niestannie.

Działem przedmiotów mody zajęły się przeważnie panny J. Gersonówna oraz R. Miaskowska z pomocą Konopackiego.

Spotykamy tu nader pomysłowe wachlarze, parasolki, przyciski do papieru, ekrany i t. p., odznaczające się wcale nie szablonowym wykonaniem.

Pierwsza sala mieści pejzaże, kostjomy oraz przedmioty pomocnicze, druga rzeczy mody, użytku oraz obrazki charakterystyczne, trzecia wyłącznie poświęcona koniom, t. j. studjom, szkicom, fotografom zdejmnowanym momentalnie (własność J. Rosena), jak niemniej modelem do obrazów koni i bitew.

Wystawa przedstawia się nader zajmująco i pod każdym względem zasługuje na obejrzenie.

Z Towarzystwa wioślarskiego.

W dniu wczorajszym odbyła się pierwsza w tym sezonie zabawa w nowym lokalu Towarzystwa wioślarskiego.

dla jednostek, to jest dla nieprzyjętych; 2) szkodliwym dla cechów, obok których musiałyby wytworzyć się walczące z niemi stowarzyszenia żydowskie; 3) szkodliwym dla społeczeństwa, dla którego wszelkie walki sprzecznych interesów kończą się bankructwem.

W tej kwestji trzeba postąpić inaczej: przyjąć żydów, ale wydać tak mądre ustawy, ażeby pod ich kierunkiem, ani żydzi, ani chrześcijanie szkodzić sobie nie mogli, ale raczej aby wszyscy sobie pomagali.

Czy sekcja IV-ta wypracuje takie ustawy, a nade wszystko czy je przeprowadzi? to należy do przyszłości. Czem jednak dziś z korzyścią zająćby się mogła, to: ułożeniem etyki rzemieślniczej, takiej, jaką wypracowało Towarzystwo lekarskie dla lekarzy.

Skarg na rzemieślników, na czeladź, na majstrów jest pełno. A to drodzy, a to nieakuratni, a to robią nadużycia, a to nawzajem przeszkadzają sobie. Należałoby położyć kres temu, przez wypowiedzenie zasad, jakich każdy uczeiwy rzemieślnik pilnować się powinien w stosunku do swej czeladzi, do innych majstrów i do publiczności. Niechże oni raz się dowiedzą: co jest złem? i niech mają jakąś miarę do oceny swego postępowania. Inaczej wciąż będziemy słyszeli takie definicje charakterów: to dobry człowiek, tylko trochę pije, niekiedy fuszernuje nigdy nie odnosi na czas roboty, niedba o czeladź, ale zresztą to bardzo dobry człowiek!...

Obok tych prac Towarzystwa, oświecających opinję publiczną, zasługują na uwagę projekta prywatne.

Do dziś dnia sprowadzamy z zagranicy wiele towarów, które wyrabiają się w kraju, a są równie dobre i tanie. Zbytecznym byłoby dowodzić, że zagranicomanja jest szkodliwa, nie pozwala bowiem rozwinąć się pracy krajowej; ważniejszym jest wyznalezienie lekarstwa na chorobę.

Bawiono się różno: śpiewem, muzyką i... tańcami.

Zaznaczyć należy, iż stroje pań były nie wystawne.

Obiady bezpłatne. Otrzymujemy z prośbą o umieszczenie następujące pismo.

„Począwszy od poniedziałku, tj. od jutra, wdawane będą na Solcu pod nrem 46-ym dla robotników pozbawionych pracy obiady bezpłatne.

Życzący sobie z nich korzystać zgłaszać się mogą do instytutu św. Kazimierza na Tamce po karty od dnia dzisiejszego, po obiady w poniedziałek o godzinie 3-iej, a w dni następne o godzinie 12-iej do mieszkania na ten cel łaskawie przez p. Spornego w warszawskiej fabryce asfaltowej użyczonemu.”

Z ogrodu zoologicznego. Otwarty w dniu dzisiejszym nowy budynek w ogrodzie zoologicznym mieści w sobie sześć oddziałów, z których dwa przeznaczone zostały dla maip, a cztery dla ptaków.

Tak jedne jak i drugie poczuwszy się w wygodnym i obszernym pomieszczeniu okazują szczere zadowolenie.

Slizgawica. Na Trębackiej, w szczególności po stronie lewej od Krakowskiego-Przedmieścia, panuje „plącz i zgrzytanie zębów”.

Przechodnie padają na podobieństwo... kul podczas wojny.

W naszej obecności pewna młoda panienka z ulicy Złotej wywiehnęła nogę.

Stróże spoglądają na to z założonemi rękoma... Piasku, jaknajwięcej piasku!

Karetki kolejowe. Na ulicach ukazały się już nowe karetki, mające służyć wyłącznie do odwożenia pasażerów na dworce i przywożenia przybyłych kolejami do miasta.

Karetki są dwuosobowe, z galeryjką u wierzchu na pomieszczenie rzeczy.

Nowe te lekkie wehikuly pomalowane są u dołu na żółto, u góry zaś na czarno, na wzór tego rodzaju karetek paryskich...

Nieporozumienia tramwajowe. W dniu wczorajszym o godzinie 11 1/2, przed południem, na Krakowskim-Przedmieściu, obok Kopernika, jeden z wagonów tramwajowych biegnących w stronę zamku, wskutek pęknięcia osi, czy też innego uszkodzenia, stał się niezdatnym do dalszej jazdy i musiał być zdjętym z szyn.

Kilku pasażerów z tegoż wagonu przesiadło się do zatrzymanych w biegu z powyższego wypadku wagonów, i naturalnie posiadając wykupione w tamtym bilety, uchylało się od wykupienia nowych, co wprowadziło w kłopot konduktorów i dało powód do nieporozumień.

Otóż jeden z naszych przemysłowców sądzi, że takim lekarstwem byłaby: stała wystawa produktów krajowych, na której znajdowałyby się towary nie popisowe, ale te, jakie obiegają w handlu, wraz z ich cenami i wykazaniem miejsca gdzie je nabyć można? Towar wystawiony byłby normą dla nabywcy—że taki dostanie, dla sprzedającego—że taki powinien wydać.

O podobnej wystawie przemysłowo-handlowej słyszemy nie pierwszy raz. Miał ją urządzić p. Szafarkiewicz, redaktor *Inżynierji i budownictwa*, myślał o niej nawet zarząd ogrodu zoologicznego. Projekt jednak dojrzewał zadługo, a istotnie, powinienby zostać wykonanym jaknajrychlej. Kojarzy on trzy interesy: przemysłowców, publiczności i tego odważnego kapitalisty, który, wzniosłszy budynek na wystawę, z pewnością zyskałby na nim więcej, aniżeli na zwyczajnej kamienicy.

Inny projektodawca zwraca uwagę na pomysł jeszcze szerszy, a mianowicie: na urządzenie stałej wystawy zwierząt, roślin i mineralów krajowych, wraz z objaśnieniami: gdzie się takowe znajdują?

Ta znowu wystawa zaznajamia—aby zwiedzających z naturalnemi bogactwami kraju, których tak dalece nieznamy, że wstydziliby się należało. Czy to naprzykład nie skandal, że w tym czasie, kiedy nasi rolnicy biadają nad upadkiem cen pszenicy, angielskie pismo agronomiczne drwi sobie z nich, że za dużo sieją zboża, które nie ma kupców, a nie uprawiają chmielu, pcszukiwanego przez browary całej Europy!...

Jeszcze lepszą ilustracją naszej nieznajomości kraju, jest inny fakt. Oto *Berliner Börsen Courier* wzywa niemieckich kapitalistów, ażeby postarali się: o dzierżawę wywózki śmieci ze wszystkich miast Królestwa; z odpadków tych bowiem można wyrabiać nawozy.

Co za ironja losu! Te same miejskie brudy, które dla nas, w razie zawleczenia cholery, mogą być źródłem kłeski, dla Niemców mają się stać źródłem majątku...

Tak więc wygląda u nas dziedzina pracy: nie wiemy, co mamy? nie wiemy, co można robić? i nie wiemy, jakim sposobem? Człowiek zaś pracujący znajduje się w gorszym stosunkowo położeniu, aniżeli ten co żebrze! Wyjątek stanowią chyba ci pracownicy, którzy, obok jakiejś specjalności, umieją—grać na fortepianie i gotowi są—bezpłatnie grywać swoim chlebodawcom na tańczących wieczorkach...

Trzeba mieć nadzieję, że gdy dzienniki coraz częściej zaczną poruszać kwestie ekonomiczne, obudzi się do nich gustu wśród publiczności. Tak przynajmniej było z teatrem. Kilkadziesiąt lat temu aktor był osobą pogardzaną, której nawet odmawiano się chrześcijańskiego pogrzebu. Dziś zaś, skutkiem wytrwałej pracy dzienników, aktorzy są nietylko przedmiotem uwielbienia i zazdrości, ale nadto wśród ogółu wywołują prądy naśladownicze. Dzięki im mnoży się liczba teatrów amatorskich, a nawet powstaje nowa rozrywka w salonach: zbiorowe czytanie dramatów. Każdy z obecnych obiera sobie jakąś rolę i—jazda!...

Jest to zabawa i przyjemna i rozsądniejsza od innych; stałaby się jednak poważną, gdyby, przyjmujący udział w owych grach, nasi domowi Żółkowscy, Królikowscy, Modrzejewskie i Popielówny, przy okazji, uczyli się, jeżeli nie deklamacji, to przynajmniej—znośnego czytania. Coraz więcej bowiem spotykamy ludzi, którzy nietylko ztratili wszelki ślad cyceerońskiego talentu, ale co gorsze—nie umieją mówić wyraźnie!...

Wielką pomocą dla amatorów deklamacji i sztuki scenicznej mogłaby być książeczka Legouvégo p. t. „Sztuka czytania”. Czy więc nie przetłomaczyłby jej który z artystów, na ogólny pożytek i własną chwałę?

Bolesław Prus.

Konduktorzy i kontrolerzy powinni mieć jakąś logiczną instrukcję na podobne wypadki.

Koszta weselne. Pani Joanna B., wdowa po rzeźniku na Pradze, wystąpiła z akcją sądową na drodze cywilnej przeciw Antoniemu J., czeladnikowi również kunsztu rzeźnickiego, o zwrot 85rs. stanowiący eb koszta przygotowanej uczy weselnej.

Trzeba bowiem nadmienić, że w wigilję dnia przeznaczonemu na ślub pary narzeczonych, nastąpiło między nimi gwałtowne zajście i w rezultacie kawaler zwrócił wdówe pierścionek, zrywając małżeństwo.

Sędzia pokoju, rozpoznający tę sprawę pod względem pretensyj wdowy, nakłaniał strony do polubownego załatwienia sporu.

Pozwany decydował się na oznaczenie ponownego terminu ślubu w zapusty.

Wprzód pan nie chciałeś, teraz ja się cofam i żądam... „odszkodowania” za to wesele — wyrzekła stanowczym głosem powódka.

Lecz sędzia uznał akcję za bezzasadną i skazał nadto panią Joannę B. na koszta sądowe w kwocie 8 rs.

Podobno po wyjściu z sądu przyjaciele obu stron przy kieliszku i kufelku do zgody narzeczonych doprowadzili!...

Otrucie. Nocy onegdajszej we wsi C. pod Warszawą, mocno zachorowała żona właściciela folwarku, pani \*.\*.

Przestraszony małżonek nieznając przyczyny tak nagłej choroby, posłał natychmiast konie po lekarza. Tymczasem chora domagała się gwałtownie księdza, który i karza uprzedził.

Po spowiedzi, pani \*.\* wyznała mężowi, że otruła się fosforem.

Przyczyną samobójstwa była rozpacz po utracie ukochanego dziecka.

Lekarz zbadawszy stan chorej uznał pomoc za spóźnioną i słaba jest nadzieja uratowania życia niezczęśliwej kobiety.

Dziewięcioletni złodziej. Nocy wczorajszej p. R., zamieszkały na Solnej, powróciwszy do mieszkania zajmowanego w oficynie na parterze, uczuł przeraźliwe zimno, czego przyczyną było wybite dwie szyby w oknie.

Zaniepokojony tym wypadkiem, sądził, że to złodziej gospodarował w mieszkaniu.

Znalazł jednak wszystko w porządku, odłożywszy więc do następnego dnia wyprowadzenie śledztwa wybitej szyby, udał się pan R. po zasłonięciu okna blachą od pieca i książkami, do sypialni na spoczynek.

Po zgazzeniu świecy jednakże nie mógł długo zasnąć, a kiedy już zaczął drzeć na dobre usłyszał szelest i otworzyłszy oczy, ujrzał małego chłopca wychodzącego z pod łóżka.

W jednej chwili malec był w rękach pana R.

Okazało się, że to jest dziewięcioletni syn praczki M., mieszkającej w tymże domu.

Łotr wszedł naturalnie oknem, celem dokonania kradzieży. Co z takiego malca z czasem wyrosnie?

= Kradzieże. W dniu wczorajszym w samo południe na Złotej pod nrem 6-ym w mieszkaniu p. D. splejona została kradzież różnych przedmiotów, na sumę kilkuset rubli. Na Świętojerskiej pod nrem 12-ym ze strychu skradziono bieliznę należąca do kilku lokatorów. Na Miodowej pod nrem 9-ym z przedpokoju uniósł złodziej kilka palt i futro. Wreszcie na Marszałkowskiej pod nrem 37-ym z mieszkania p. S. skradziono garderobę i kosztowności wartujące 500 rs.

= Wypadki. — Na Grzybowskiej rozbiegał się koń zaprzężony do sanek, z których wypadła pani R. i poniosła ciężkie obrażenia na całym ciele. — Na Mokotowskiej pod nr 37-ym służąca Tekla N., upuściła sobie na nogę rozpalone żelazko do prasowania i oprócz stłuczenia oparzyła się mocno. — Na Zjeździe Filip C. zraniony został dyszlem wozu roboczego w głowę.

= Weterani. Z sandomierskiego otrzymujemy następującą korespondencję:

„Okolica nasza w ciągu jednego tygodnia utraciła dwóch sędziwych patryjarchów, którzy złączeni byli z sobą serdeczną i jeszcze w latach młodzieńczych zawiązaną przyjaźnią.

Pierwszy z nich s. p. Ludwik Buczyński, właściciel Żdzorek, zakończył żywot w 89-ym roku, a s. p. Jan Mienkiewicz tylko o rok był młodszy od starego towarzysza broni.

Obaj bowiem byli to weterani, rozpoczynający jako młodzieniaszkowie służbę wojskową w pamiętnym roku 1812-ym.

W jednym pułku i w jednym szeregu odbyli kampanje, a po utworzeniu królestwa kongresowego służyli razem w wojsku, z którego jednocześnie wyszli w roku 1823-im, obaj w stopniach porucznikowskich.

S. p. Mienkiewicz osiadł na Wołyniu a towarzysz jego powrócił na rodzinny zagon do Żdzorek.

Wzięły jednak przyjaźni, pomimo rozdzielenia przestrzeni wcale się nie zerwały, czego dowodem, że córka p. Mienkiewicza zaślubiła syna p. Buczyńskiego.

Przed dziesięć laty ex-porucznik oddawszy gospodarstwo synowi, przeniósł się w sandomierskie i osiadł w Żdzorkach ze starym towarzyszem.

S. p. Buczyński zakończył sędziwy żywot dnia 17-go b. m. a oplakujący zgon jego s. p. Mienkiewicz w cztery dni później połączył się z przyjacielem na całą wieczność.

Cześć pamięci zasłużonych weteranów!

= Z wyszogrodzkiego. Od korespondenta naszego otrzymujemy co następuje:

„Okolica nasza, jedna z najbogatszych niewątpliwie w kraju pod względem gleby, największa może pod względem produkcji pszenicy w stosunku do innych ziarn wysiewanych, obecnie w najsmutniejszym znajduje się położeniu.

Zastój w handlu zbożem zniechęcający znacznie kupców do spekulacji, ubezwładnił całkowicie kupców drobnych, komisjonerów działających jedynie na podstawie kredytu uzyskanego, gdy nadmiar pieniędzy większe rynki zbożowe zalewał.

A my w okolicy naszej mamy tylko drobnitkich kupców wyszogrodzkich, którzy obecnie, jak nie-dźwiedzie w zimie, drzemią w legowiskach i własną liżą łapę.

Konkurencji miejscowej na przeliczenie żadnej, Wisła spław ustął, szosy nie mamy, by odstawić do kolei nadwiślańskiej lub Warszawy, słowem jesteśmy w położeniu Robinsona Kruzoa siedzącego na bryle złota a mrącego z głodu.

Jedynym jeszcze ratunkiem dla nas byłoby połączenie okolicy drogą bitą z szosą płońsko-zakroczymską, a tem samem nasielską i koleją nadwiślańską.

Były już w tym względzie projekta, ale o ich wykonaniu ani słyhać.

Do tego rodzaju projektów należy także cukrownia, niejednokrotnie omawiana w wyszogrodzkiem.

Zapędy przemysłowo-fabryczne skończą się zapewne na budowie browaru w Wyszogrodzie przez Niemca, który już od pewnego czasu piwem z pod Płocka tu nadsyłał, żołądki wyszogrodzian zakatarzał.

Szczególny przytrafił się w okolicy naszej fakt mimowolnego samobójstwa.

Dwunastoletnia córka kolonisty z Kępy niemieckiej, Luiza Wit, jadąc na wozie, obierała nożem trzymaną w ręku rzepę.

Nagle koło trafiło na wybój, wóz raptownie się przechylił i dziewczyna wypadła z niego tak nieszczęśliwie, iż nóż, którego z ręki nie wypuściła, wbił się w jej pierś po rękojeść i dosięgnąwszy serca, spowodował śmierć natychmiastową.

= Odbiór nowej kolei. Korespondent nasz z Wilna donosi co następuje: „W dniu 29-ym listopada przybyć ma do Wilna

komisja wyznaczona przez ministerjum komunikacji dla odbioru nowozbudowanej kolei wileńsko-rowieńskiej.

Komisji tej przewodniczy inżynier rz. r. st. br. Taube, członkami zaś jej są inżynierowie Wiaziemski i Sokolow.

Roboty oddawać będzie główny konstruktor budowy tej kolei rz. r. st. T. Chrzanowski.

Komisja uda się z Wilna do Baranowicz, ztamtąd do Łunienca a ztąd do Pińska, ta bowiem dopiero częściej drogi, obejmująca 400 wiorst, została wykończoną i będzie oddana.

Największe trudności techniczne na wykończonej linii stanowiły mosty na Niemnie, Jasiołdzie i Prypeci oraz nasypy na słynnych błotach pińskich.

Te ostatnie powszechnie uważano za niewykonalne, tymczasem inżynier przedsiębiorca p. Jan Kraszewski wykonał je z całą poprawnością w stosunkowo bardzo krótkim terminie.

Niemniej trudne były roboty przy przejściu gór Ponarskich pod Wilnem wykonane przez inżyniera Michajłowskiego.

Most na Prypeci o 7-u filarach budował inżynier Boliński.

Ruch na nowozbudowanej kolei ma być podobno jeszcze w r. b. otwarty.

= Wypadek kopalniany. W dniu 29-im b. m. w osadzie górniczej Koszelów (pod Bendzinem) 18-letni górnik Antoni Ring, przez nieostrożność wpadł do szybu.

Upadek z wysokości 60-ciu sążni był śmiertelny.

= Niedośzłe samobójstwo. Korespondent nasz z Kijowa donosi pod dnem 24-ym b. m. co następuje:

„W zeszłym tygodniu zdarzył się tutaj fakt zagadkowego usiłowanego samobójstwa.

Niewiadoma z nazwiska młoda kobieta, stanawszy w hotelu „Frankfurt“, wystrzałem z rewolweru chciała się pozbawić życia.

Kula uwięzła w kości czołowej tuż po nad nosem, nie rzuciła jednakże niebezpiecznej rany.

Chora odwieziona do szpitala, a choć wkrótce przyszła do siebie, nie chce jednak dać żadnych wyjaśnień co do swojej osobistości.

Przed spełnieniem zamachu na życie napisała list w języku polskim, ten jednak zagadki nie wyjaśnia.

### Życie warszawskie.

A toście się państwo złapali! Cha, cha, cha...

Nie wypierajcie się, nie zżymajcie—zblądzić rzecz ludzka.

Myśleliście wszyscy, iż Pani Zima, załatwiwszy szybko prawem przepisane formalności, zakwaterowała się w Warszawie na dobre i że nakryła was już do kilkumiesięcznej drzemki swoją białą, puchocą koiderką. Tymczasem chlap, chlapi i w koiderke porobili się dziury, których nawet żarliwy krawiec, wczorajszy mroźnik ranny, pocerować nie potrafił. Aha! Nietylko jesień i... kobiety zmienne bywają...

Pojmuję boleść waszą i rozczarowanie. Nie tak nie dolega, jak cios nieprzewidywany, nieoczekiwany. Nieszczęście staje się wówczas stokroć większem i dotkliwszem.

Biedny fiistrze warszawski! Tyś sobie taki pewny ułożył program zimowych zajęć i rozrywek. Tyś tak pięknie roił...

Rano o godzinie 8-jej herbatka z *Kurjerem* i „Grzesiem“ który cie już do najwyższej pasji doprowadza. Niedolega! Szuka tej żony, szuka i znaleźć ani rusz nie może (nb. jak ją raz znajdzie będziesz kłąć, stary dzieciaku, iż to się tak przedko stało).

Około południa „mały“ spacererek do ogrodu Saskiego, co jakby w śmiesznie skapał się cały. Popołudniu znów „mała“ szlichtadka do Łazienek, w których w lecie się zamarza, a w zimie też zamarza. Wieczorem jakiś tam „wieczorek“, pulka lub Żółkowski i... jakoś to będzie!

Przeklęty ten deszcz... Wszystko lichy wzięło! I...

Nie nie zostało z anielskich wizji! Przez niedowiarstwa i hipokryzji.

Pociesz się jednak zawiedziony marzycielu! *Solamen miseris socios habuisse malorum* — czyli po polsku: mniej cię to boli, jeśli prócz ciebie ktoś inny też po łbie bierze. Popatrz na dorozkarzy!

I oni mieli cudne dni Aranjezu i oni wobec zupełnej bierności tramwajowej Belgji, poczynali już drzeć pasy ze skóry warszawskiej, a jednak doba ich minęła szybko jak „sen nocy letniej“ (proszę tego porównania nie brać za reklamę dla Szekspira i p. Tatarzewicza)...

Skończyła się zlotodajna dla nich sanna, jak zresztą wszystko na świecie, prócz... biedy, która nigdy końca nie ma!

A propos tej biedy—słówko, słoweczko! Panna Aniela Bogusławska (równocześnie niemal

z Bismarkiem) *locuta est!* Szafarka waszego czytelnicy miłosierdzia, odezwała się o drzewo i węgiel dla biedaków, których moc teraz tak wielka ciśnie się do drzwi naszych. Niestety! głos jej przebrzmiał niemal bez echa—uboga brać odeszła w tradycyjny „piątek“ z próżnymi rękoma.

Wiem, iż sakiew waszych nie cofacie, iż musicie pamiętać o przytulkach noclegowych, iż w wielu z was siedzi ukryty Hantke i w swoim kółku dzieli się z głodnym kęsem chleba (i poledwicą nieraz), że musicie być przygotowani na szturm „bazarowy“, który w tym roku dzięki strategji hr. Walewskiego, będzie arcyzacięty, wiem to wszystko, ale mimo to ośmielam się być bezczelnie natrętnym i prosić o grosz na węgiel i drzewo dla... wstydzających się brać publicznie.

Dajcie! Nie chcecie? Nie możecie? Nie mam do was pretensji.

Mówmy o czem innym..

O czem to mówiliśmy? A!... o ks. Bismarku.

Wyobraźcie sobie, jak się żelazny kancierz zdatwi, przeczytawszy umieszczony w wczorajszym *Kurjerze* list p. Antonio Borges de Silva.

— To ci dopiero—mruknie—ten Rogoziński! Żart na bok—nie wiem doprawdy czy jenjalnema politykowi któremu Europa nie imponuje, zaimponuje nasz młody podróżnik, dla unieżonego waszego slugi wszakże będzie on na długo przedmiotem uwagi i szacunku.

Jak bowiem nie uznać tej niezłomnej energii w człowieku rozporządzającym tak małemi środkami, który bez względu na tysiączne przeszkody zmierza ku raz wytkniętemu celowi? Zwodzony, zawiedziony, opuszczony przez wszystkich, prócz Janikowskiego i Tomczeka, co głód wiedzy życiem przypięcił, boryka się tam pod pałacem niebem kamerunskiem nieustraszony walecznik, byle naprzód, do kresu! *Per aspera ad astra!*

Ludzisz się, panno Heleno, mniemając, iż go takim samym zobaczysz jak — pamiętasz — przed kilkoma laty na katedrze prelegentkiej w sali ratuszowej... P. Stefan, któregoś, rozwijającego czarowne obrazy swojej przyszłej wyprawy cheiwie pożerała wzrokiem, ten młodzieńki, promieniejący zapalem marynarz zmienił się bardzo... Wyobraź sobie, posiwiał! a oko jego, choć nie straciło dawnego blasku, obsiadło jednak mnóstwo złośliwych zmarszczek, co się pokryjomu podczas bezsennych i burzliwych noccy rodzą i już nigdy potem wygładzić się nie dadzą...

Pani chcesz go widzieć nawet takim jak jest — byle go zobaczyć. Wierzę... I ja też radbym uściśkać jego strudzoną rękę i jabym też rad ujrzał go, wypoczywającego po tyłu trudach pod własnym dachem, obok kochającego ojca i rodziny, za którą mu pewno tak tęskno...

Ale... Ale on nie chce wrócić jeszcze, dopóki... nie dopnie swojego!

Coś mi się widzi, iż w tym słowianinie wiele zostało jeszcze krwi... niemieckiej!

Ach ci niemcy! Ledwie się dowiedzieli, iż dzięki... cholercze wielu „nieobecnych“ przeniosło się z stolicy stolic nad Wisłę, wnet występują z projektem założenia w Warszawie „szkoły jazdy na wlocypedach i tawarzystwa bicyklistów“.

Patrzcie no! patrzcie, jak nas w Heidelbergu znają!

Bodaj jednak czy się tym razem nie zawiodą... Słyszałem bowiem z ust jednego „nieobecnego“ (rozumowa dziwnym wypadkiem obywatela się bez pomocy *medium*), iż myślą „oni“ zostawić wszelakie „bicykle“ niemcom, a wziąć się natomiast do... zakładania kuchni i przytułków. Któżby się z tej zamiany — naturalnie z wyjątkiem heidelbergczyka — nie cieszył?

Zyczę im tylko wytrwałości... Rogozińskiego.

A co będzie z „wielką nieznaną“? Wiadomo powszechnie, iż pod tym pseudonymem ukrywa się najświetniejsza ozdoba ogrodu zoologicznego, dotąd mylnie nazywana „Macusiem“ gdyż, jak wykryli reporterzy, do męskiego miana nie ma ona najmniejszego prawa...

Kwestja sioniowa—dlaczegoż prawdy nie powie-dzieć?— wybiła się na pierwszy plan naszych palących zagadnień. Jeśli wierzyć mogę zapewnieniom sekretarza redakcji *Kurjera* (a dlaczegóż mu nie wierzyć?) ani sprawa kongresu rolniczego, ani „konkurencja amerykańska“, nie sprawiły takiej wrzawy nie rozmachaly ty'u piór co traba ex-„Macusia“... jak tu z tej kolizji wyplynać?!

Tysiące rad, tysiące zdań i projektów.

„Czytając pismo pańskie nr 329a, a w niem ustęp o kwestji sioniowej—pisze „wieloletni prenumerator”—mam honor donieść sz. panu redaktorowi, iż rodzaj żeński od „Maciusia” będzie „Maciusiowa” i dziwię się bardzo, że pan tego nie wie...

„Ponieważ słoń jest rodzaju żeńskiego—odzywa się „stały prenumerator”—i nazwano go „Macius”, toć nie łatwiejszego jak dać mu nazwisko żeńskie i potrzeba tylko wydać ją za żonę za słoń „Maciusia” a będzie nazwisko rodzaju żeńskiego „Maciusiowa”...

„Zrobi mi pan wielką przyjemność udawszy się z prośbą do p. Kamińskiego—mówi „maczek” na ślicznym szamowym papierze—aby „jej” dał nazwisko „Carmeny”...

Jak państwo widzicie, na tej drodze daleko jeszcze do rozwiązania... kwestji.

Prasa, która też za publicznością nie pozostała w tyle, jest już praktyczniejszą. Nie doradza ona żadnych związków sioniowych, ale od razu podsuwa gotowe, ukute na długich a nadzwyczajnych konferencjach redakcyjnych imiona. „Jenny”, woła perwien poważny organ postępowy, „Dorotka”, zakrzykuje go Kurjer świąteczny.

„Jenny”, „Dorotka”—nie! moi panowie—nie masz zgody między nami.

„Dorotka” brzmi zanadto ekliwie, „Jenny” znów z cudzoziemska—a to przecież słoń nasz, krajowy, nasza duma i pociecha!

Więc... gdy się „Macius” nie udał—powitajmy towarzyszkę jego z wdzięcznej pieśni ludowej... „Kaśkę”.

Niech „jej” będzie „Kaśka”!

Figaro.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Wacjo, jedyny synek ś. p. Władysława i żyjącej Pelagji z Szewczykowskich, Holmberg, po ciężkiej kilkodniowej chorobie, przeżywszy lat 3 miesiące 10, zmarł dnia 29-go b. m. Powtórny ciosem dotknięta matka zaprasza krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok ukochanego synka dnia 1-go grudnia, to jest w poniedziałek, o godzinie 3-iej po południu, z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —3843

† Ś. p. Joanna z Zubrzyckich Kołaczowska, żona b. właściciela dóbr Suchodoły w lubelskiem, zakończyła życie w Warszawie. O pogrzebie dnia następnego wyjdą powiadomienia. —1418—

† W dniu 1-ym grudnia, to jest w poniedziałek, w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie 9-iej i pół zrana odprawi się wotywa za spokój duszy ś. p. Anny Zacharkiewiczowej. —3846—

† Dnia 2-go grudnia, to jest we wtorek, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Józefa Baranieckiego, odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie 10-iej zrana, msza żałobna, na którą pozostała wdowa z dziećmi zaprasza przyjaciół i żyjących. —3781—

† W poniedziałek, to jest dnia 1-go grudnia, o godzinie 10-iej zrana, w kościółku instytucyjnym warszawskiego Towarzystwa dobroczynności przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Ignacego Popławskiego, na które to nabożeństwo warszawskie Towarzystwo dobroczynności zaprasza opiekunki, członków, oraz familję zmarłego. —1414—

† We wtorek, to jest dnia 2-go grudnia, o godzinie 10-iej zrana, w kościółku instytucyjnym warszawskiego Towarzystwa dobroczynności przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Aleksandra i Ludwiki małżonków Preyss, na które to nabożeństwo warszawskie Towarzystwo dobroczynności zaprasza opiekunki i członków Towarzystwa, oraz familję zmarłych. —1413

TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO”

Wiedeń 29-go listopada.

Biskup Lincu, Rüdiger, jeden z najwybitniejszych przewodców stronnictwa klerykalnego w Austrii, umarł.

Praga czeska 29-go listopada.

Technik Waschmund za zamordowanie inżyniera Brzoroda skazany został na karę śmierci.

Berlin 29-go listopada.

W sferach kompetentnych twierdzą, że mocarstwa, które zawarły z sobą porozumienie w celu zapewnienia na dłuższy czas pokoju Europie, porozumiały się także i w tym kierunku, ażeby każde z nich lata pokoju poświęciło na załatwienie wszelkich wewnętrznych politycznych, ekonomicznych, finansowych i socjalnych pytań, które czekają rozwiązania i utrudniają swobodę ruchów rzeczonych mocarstw w zakresie polityki zewnętrznej.

\*) Kaśka za pisec Maciek za nią, Przewrócili ocet z bania itd. (przyp. korekt.).

Paryż 29-go listopada.

Rada ministrów uchwaliła podnieść cło od zboża zagranicznego z 2 fr. na 2 fr. i 60 centimów.

Rzym 29-go listopada.

Król Humbert przyjmował deputację neapolitańczyków, składających mu dzięki za wielkoduszne jego zachowanie się podczas cholery.

Londyn 29-go listopada.

Sir Samuel Baker przemawia za stałą okupacją Chartumu przez Anglików. Twierdzi on, że kto jest w posiadaniu Chartumu, trzyma w rękach Egipt, ponieważ powyżej nieco od tego miasta znajduje się punkt, w którym łożysko Nilu możnaby zwrócić w kierunku Suakimu, tak że Egipt ujrzałby się ogolonym z wody i zmieniłby się w pustynię.

Londyn 29-go listopada.

Warsztaty okrętowe nad Clydem, otrzymały od rządu polecenie budowy dwóch nowych pancerników. Admiralicja wydała rozkaz pośpiesznego wykończenia budowy olbrzymiego pancernika „Hero”. Pracuje obecnie nad nim tysiąc rąk. „Hero” otrzyma maszynę w sile 9,000 koni.

Bukareszt 29-go listopada.

Carpa ma otrzymać tekę spraw zagranicznych.

Konstantynopol 29-go listopada.

Od tygodnia mówią tu o stanowczym kroku ze strony Rosji, domagającym się wolnego przepływu przez cieśninę dardanelską dla okrętów wiozących rekrutów albo nieuzbrojonych żołnierzy. Poseł angielski miał zwrócić poufnie uwagę W. Porty na to, że precedens podobny mógłby stać się w przyszłości niebezpiecznym. W. Porta nie zgodziła się na żądanie Rosji.

Katrz 29-go listopada.

Na zapytanie prezesa komitetu indemnizacyjnego, Manusardi, odpowiedział prezes gabinetu, Nubar basza, że pogłoski na giełdzie o śpiesznem załatwieniu sprawy wynagrodzenia szkód prywatnych, poniesionych podczas bombardowania Aleksandrji, są jego zdaniem nieuzasadnione.

Katrz 29-go listopada.

Osman Digma, oblegający Suakim, czyni wszelkie usiłowania, aby zbudowaną przez Anglików i na trzy mile w głąb kraju posuniętą kolej żelazną zniszczyć. Dnia 4-go b. m. Osman Digma w 500 ludzi pieszych i 60 jeźdźców zaatakował kolej, lecz został przez pułkownika Chermside odparty. Załoga angielska w Suakim cierpi na malarję. W cieniu jest 30 stopni gorąca.

Odessa 29-go listopada.

Port w Taganrogu zamarł, w Rostowie również pokrył się lodem, wiele statków na morzu Azowskim zostało pochwyconych przez szybko tworzący się lód.

TELEGRAMY HANDLOWE

Berlin 29-go listopada, godzina 6 m. 15 po południu.

Sytuacja korzystna dla waluty rosyjskiej na giełdzie berlińskiej trwa ciągle. Pogłoski emisyjne dotąd ciągle krążące podtrzymują się. Usposobienie ogólne było też dosyć mocne, a nawet dla niektórych wartości wcale dobre. Wartości spekulacyjne w chętnym pokupie przy dążności zwykłej. Akcje kredytowe podniosły się o 8 marek. Udziały dyskontowo-komandytowe wyżej. Wartości bankowe bardzo mocno. Kolejowe również lepiej nieco. Renty obce w ogóle wyżej. W szczególności rosyjskie bardzo dobrze się trzymały i kursa ich podniosły się dosyć znacznie. Również wyżej ruble. Żyto w obu terminach wyżej. W towarze gotowym o 1.75, na dostawę o 75 f. zdrożało.

Berlin 28-go listopada, godz. 5 m. 5 po południu (notowanie urzędowe giełdy).

- Bilety banku rosyjsk. w tranz. natych. 211.60
Weksle na Warszawę . . . . . 210.20
Weksle na Petersburg krótkoterminowe 210.10
Weksle na Petersburg długoterminowe 207.60
Bilety banku rosyjskiego na dostawę . 210.50

Table with 2 columns: Item and Price. Includes: Wschodnia pożyczka II-jej emisji 62.40, Akcje kredytowe 509.00, Listy zastawne serja I-sza 62.90, W eksle na Londyn krótkoter. 20.44, W eksle na Londyn długoterminowe 20.27, Żyto z dostawą na jesień 141.75, Żyto na wiosnę 141.00

Bardzo szybko postępujemy wciąż naprzód w wyższe kursów waluty rosyjskiej. 211.60 m. za 100 rs. w tranzakcjach kasowych—wykazują zwykłą 55 f. w porównaniu z kursem dnia poprzedniego. Kurs, po którym zlatwiano tranzakcję na koniec grudnia, podniósł się również o 25 f. i w ogóle renty i inne wartości rosyjskie zyskały zwykły, rzucając do dawno niebywałych wyżyn kasowych. Spodziewać się można, że szacowania jutrzejsze będą jeszcze korzystniejsze i że kursa walut obcych na giełdzie warszawskiej dalej się obniżą, tembardziej, że po ukonstytuowaniu reguacji końcemiesięcznej zmniejszy się zapewne zapotrzebowanie. Dodajmy tu, że na zwłokę przytuła mu miała wpłynąć wiadomość o postanowieniu paryskiej rady ministrów, przychylnem podnieść cło od zboża importowanego. Kurs dnia wczorajszego był: 211.05, 21.25, 501, 140, 140.25.

J. Wl.

Cdańsk 28-go listopada 1884-go roku.

Table with 2 columns: Item and Price. Includes: Pszenica cena najwyższa 7.14, Pszenica regulacyjna bieżąca 6.29, Pszenica na dostawę wiosenną 6.59, Żyto cena najwyższa za polskie 5.34, Żyto regulacyjna 5.39, Żyto na dostawę wiosenną 5.89, Jęczmień browarny 4.45, Groch do jedzenia, Groch na paszę

Sprawozdanie z handlu cukrem

Dnia 29-go listopada 1884 roku.

W tygodniu dziś kresu dobiegającym usposobienie w handlu cukrem było również jak dotąd żniżkowe.

Wiadomości z rynków Cesarstwa, a mianowicie z Moskwy i Petersburga są wielce niekorzystne. Zaznaczają one brak chęci kupna i dążenie do niżki. Niektórzy zapowiadają, że Kenig obniży ceny, choć wieść ta znajduje zaprzeczenia. Ta niechęć dotyczy głównie rafinady, która też i u nas bardzo słabo się trzyma.

Ceny trzymały się w granicach 3.55 do 3.70. Płacono: Hermanów 3.70 i 3.67 1/2, Oryszew 3.65—3.60, Leonów, Rytwiany 3.60, Lubna 3.55. Za Poturzyn nieco większą ilość po 3.48 1/2.

Kupowano tylko w drobnych ilościach. Kostki Elżbietowskie 3.55 płacono. Mączka obroty żywsze, choć ceny również ku niżce dążą. Sprzedano 6,000 pudów Mniszewa po 2.90 z odbiorem natychmiastowym.

30 wagonów Zakrzówka po 3 rs. z bieżącym procentem 8% i odbiorem do 1-go czerwca, 5,000 p. Ciela po 2.97 1/2, r. kamień 24-funtowy.

J. Wl.

ZADANIE KONIKOWE.

Grid for a word puzzle. Columns: wo, go, two, ny, śmi, ty, zle, mo. Rows: ju, ha, dy, sły, mie, i, ły, i; zcze, je, a, się, dzie, czy, gi, je; kur, na, je, znasz, ną, two, tve, a; pło, czy, two, du, co, ty, kę, dy; kim, i, ne, bra, mi, gi, fej, mło; znasz, dy, kra, ną, bra, dy, mło, dy; ju, w ja, ty, buj, cie, zle, cie, two

A. Konarski.

Rozwiązanie zadania liczbowego umieszczonego w nrze 326.

Two numerical puzzles. The first is a 3x3 grid with numbers 1-9. The second is a 3x3 grid with letters M, M, B, i, o, r, M, i, y, n, a, r, z, M, o, n, e, t, k, a, B, r, a, t, o, w, a, r, k, w, z, a, a.

Dobre rozwiązanie nadesłali pp. Władysław i Aleksandra Moszyńscy, Ludwik B., Aleksander Mosszkowski.

### WYKAZ DEPEZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w d. 28-ym listopada r. 1884-go, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Mozes Kizelsztajn, — Dostał, — Wizenfeld, Franciszkańska, — Szydłowski, Wspólna 32, — Goldberg, hotel Niemiecki, — Gutgdd 2344, — Torkiewicz, Jerozolimska 36.

*Uwaga.* Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

## ELDORADO.

### Arbréa Teatr fantastyczny.

W niedzielę d. 30 listopada, o godzinie 7 1/2, wieczór. **Wielkie nadzwyczajne przedstawienie.**

Po raz pierwszy w Warszawie:

#### Sen majtki czyli Złota mucha.

Wielki balet z świetną wystawą, wykonany przez 30 osób, aranżowany przez baletmistrza Espinosa.

Dekoracje specjalnie do tego baletu wykonane w pracowni braci Brioschi w Wiedniu.

Złota mucha: Panna Aenea.

Występ Japończyków.

Występ Indjan.

Świetne elektryczne Diorama i t. d.

Pozyskawszy pannę Aenea wraz z towarzystwem na bardzo krótko trwające występy gościnne, jestem w możności przedstawić szanownej publiczności m. Warszawy najnowszy, świetny, wszędzie z nadzwyczajnym powodzeniem przyjmowany balet: **Złota mucha.** W istocie rzadki to i nadzwyczaj zajmujący widok, tancerka swobodnie jak ptak bujająca w powietrzu.

Ażeby szan. rodzinom umożliwić odwiedzanie tych nader zajmujących i godnych widzenia przedstawień wraz z dziećmi, od dnia dzisiejszego koncert rozpoczynać się będzie o godzinie 7 1/2, przedstawienie zaś punktualnie o godzinie 8. Koniec przedstawienia o godzinie 10 1/2. (1417) Z uszanowaniem **Arbré** z Wiednia.

## DOLINA SZWAJCARSKA.

W niedzielę, dnia 30 listopada 1884 r.

## KONCERT

orkiestry warszawskiej pod dyrekcją

### Adolfa Sonnenfelda.

1. Uwertura z op. „Marta”, Flotowa.
2. Walc z op. „Zona pana Bonifacego”, Lacomme-Metra (1-szy raz).
3. Serenada Beckera (1-szy raz).
4. Mazur z op. „Życie za Cesarza”, Glinki.
5. Uwertura z op. „Czarodziejka”, Borodicza.
6. Koncert na skrzypce Mendelsolna, wykona p. Erlich.
7. Przemiany muzyczne, potpourri Conradięgo.
8. Cher ami, polka Straussa (1-szy raz).
9. Uwertura z op. „Cyganka”, Balfe.
10. Zawadzka oberek Lewandowskiego, (instr. Sonnenfeld, 1-szy raz).
11. Pizikato z baletu „Sylvia”, Delibesa.
12. Carmen-kadryle, Sonnenfelda.

We ście kop. 30. — Początek o godzinie 4 i pół po południu. — W każdą niedzielę i święto koncert. (3830)

## Teatr Belle-Vue.

Dziś i codziennie od godz. 10 rano do 10 wieczorem **największe w świecie**

### MUZEUUM ANATOMICZNE

**Praus chera.** — Wejście tylko dla osób dorosłych. W piątek od g. 2 po południu do 10 wieczorem, wyłącznie dla dam. — Wejście 40 kop. (3667)

## Ślizgawka w Łazienkach,

warszawski rzeczny Yacht-Klub zawiadamia, iż w niedzielę, dnia 18 (30) listopada, przy sprzyjającej pogodzie, otwiera **ślizgawkę** na stawie Łazienkowskim. Orkiestra wojskowa przegrywać będzie w dniu tym jak i we wszystkie następujące niedziele, dni świąteczne, niemniej i dni galowe od godziny 1—5 po południu. Program objaśnia afisze na rogach ulic. (1415)

## Dr med. A. Rymarkiewicz,

Homeopata, lecz także elektro-homeopatją (metoda hr. Mattei), powrócił do Warszawy i przyjmuje chorych jak dawniej w domu, rano do 12 godziny. Senatorska 28 (obok resursy Kupieckiej) 1 piętro, m. 3.

## HERBATE

znanej dobroci firmy **Bielkow & C-ie**, w Petersburgu po rs. 1.20, rs. 1.50, rs. 1.80 i rs. 2 za funt

poleca **Kantor sprawunków**

## J. Fiałkowskiego et C<sup>o</sup>

w Warszawie, Zielony plac nr 11. (8329)

## Wykaz

wynagrodzeń wypłaconych w m. październiku 1884 r. przez warszawską jeneralną reprezentację Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor”, za szkody zrządzone przez pożary w Królestwie Polskiem i kraju północno-zachodnim.

### I. Ubezpieczenia rolne.

a) Królestwo Polskie.

	rs.	k.
1. Golembowski Adam, Leonów, powiat piotrkowski . . . . .	2,402	72
2. Baczyński Leon, Kaliszany, powiat opatowski . . . . .	7,655	50
3. Głogowski Jan, Rusinów, powiat opoczyński . . . . .	3,388	—
4. Zagórski Edmund, Wawrowice, powiat pińczowski . . . . .	1,211	92
5. Podczaska Helena, Ślaskowice, powiat stopnicki . . . . .	5,787	—
6. Scholtz Robert, Piątek Wielki, powiat kaliski . . . . .	330	03
7. Szultz Piotr, Łuniew, powiat włodawski . . . . .	1,384	44
8. Zelman Izrael, Muszynstwo, powiat ostrołęcki . . . . .	90	—
9. JW. Jeneral Minkwitz, Wilkowyski, (Wiktoryn), powiat wilkowski . . . . .	1,698	75
10. Dabulewicz Andrzej, Nowickie, powiat kalwaryjski . . . . .	1,864	26

b) Kraj północno-zachodni.

11. Węclawscy Ludwik i Adam, Łaradowszczyzna, powiat wilejski . . . . .	193	—
12. Szumkowski Ignacy, Podberezy v. Kajryjski, powiat oszmiański . . . . .	1,163	40
13. Biernat Jan, Paulinowo, powiat oszmiański . . . . .	701	20
14. Dmochowski Franciszek, Zielony Dwór, powiat oszmiański . . . . .	1,293	07
15. Brochocki Władysław, Skrybowce powiat lidzki . . . . .	650	—
16. Sosnowik Icek, Bildzingi, powiat rosieński . . . . .	405	—
17. Skirmunt Włodzimierz, Nietreba, powiat piński . . . . .	560	91
18. Jeliński Wolf, es. młyn. pod Pińskiem powiat piński . . . . .	380	64
19. JO. Książę Maciej Radziwiłł, Chłupicze, powiat nowogródzki . . . . .	1,012	—
20. Czechowski Jan, Nikolsk, powiat czausowski . . . . .	340	—

Łącznie . . . . . 33,512 39

Członek komitetu nadzorcęgo,

E. Świeżawski.

### II. Ubezpieczenia fabryczne i miejskie.

a) Królestwo Polskie.

21. Gantz Adam, Warszawa . . . . .	13	75
22. Kronenberg Icek, Warszawa . . . . .	10	57
23. Masa u adłoci Henryka Limprechta, Warszawa . . . . .	244	75
24. Coenegrachts Lucas, Warszawa . . . . .	1,482	42
25. Siebert Rudolf, miasto powiatowe Łódź . . . . .	1,730	—
26. Wiślicki Szaja, miasto powiatowe Łódź . . . . .	78	25
27. Goldstein Józef, miasto powiatowe wa . . . . .	12	80

b) Kraj północno-zachodni.

28. Suszycka Wiktorja, Kowno . . . . .	382	96
29. Kaplan Hirs, miasto powiatowe Szawle . . . . .	1,146	—
30. JO. Książę Aleksander Wittgenstein, miasto powiatowe Lida . . . . .	1,216	—
31. Friedman Golda, miasto powiatowe Pińsk . . . . .	44	21
32. Żuchowska Katarzyna, Zachody, powiat czausowski . . . . .	877	—

Łącznie . . . . . 7,238 71

Ogółem wypłacono w m. październiku 1884 roku . . . . . 40,751 10

Warszawa d. 20 listopada 1884 r.

Jeneralna reprezentacja, Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor”,  
Edward Epstein i Goldberg

—1399—

Z upoważnienia urzędu lekarskiego.—Ogłoszenie.

Mam honor zawiadomić pp. doktorów i ich pacjentów, że przy ulicy Marszałkowskiej, w domu pod nr 48, otworzyłam zakład, w którym podług ulepszonej metody przygotowuję t. z. **kefir**.

Mam nadzieję, że zasłużę na względy pp. doktorów jak niemniej i szanownej publiczności, jakich doznałam na Kaukazie od doktorów wód mineralnych kaukazkich, jak niemniej uzyskałam świadectwo rekomendacyjne podpisane przez profesorów charkowskiego Cesarskiego uniwersytetu, a także przez wielu innych profesorów, doktorów i chorych, leczących się moim kefirem w Piatigorsku, Żeliezno-zawodsku, Charkowie i u sławiańskich wód mineralnych. Kefir z zakładów moich w Charkowie, używany bywa w wielu szpitalach, w terapeutycznej i chirurgicznej klinikach Cesarskiego uniwersytetu w Charkowie, w Instytucie panien, w ochronach i w praktyce prywatnej. Kefir wyrabia się w trzech gatunkach: nr 1 słaby, nr 2 średni, nr 3 mocny i żelazisty, stosownie do uznania doktorów. Cena butelki kefiru (bez naczyń) kop. 20, dla pp. studentów kop. 15. Dla zakładów leczniczych i aptek, ustępuje się rabat. Przy sprzedaży grzybków, dołącza się bezpłatnie instrukcja. Inicjatorka wyrobów kefiru, nabywczyni grzybków (ferment kefiru) w roku 1863 w górach północnego Kaukazu **K. A. Sigalina**. **Uwaga.** Zakład otwarty od godziny 8 rano do 4 po południu i od 5 po poł. do 7 wieczorem. (3841)

— **Panna Elly Russell** (śpiewaczka), fotografowała się w zakładzie „Leonard & Cie” dawniej **M. Fajans**, Krakowskie-Przedmieście nr 52. (3807)

## ZARZĄD

### Towarzystwa akcyjnego fabryki cukru „CZERSK”

zawiadamia, iż na zgromadzeniu ogólnem akcjonariuszów w dniu 17 (29) listopada 1884 r. odbytem, dywidenda za rok rachunkowy 1883/4 ustanowioną została na rs. 15 od akcji i począwszy od 1 grudnia t. r. wypłacaną będzie w kasie Towarzystwa w Warszawie, ulica Elekoralna nr 5, w godzinach między 11-tą a 2-tą z południa, za złożeniem kuponów. (1419)

— **5% pożyczka premjowa rosyjska z 1864 r.** Asekurację od losowania amortyzacyjnego odbyć się mającego w dniu 2 (14) stycznia 1885 r. za opłatą po kop. 50 od sztuki przyjmuję

### Maurycy Nelken

Krakowskie-Przedmieście nr 77.

NB. Opłatę stempłową kop. 10 od każdego kwitu ponosi ubezpieczający.

Zamiejscowi klienci proszeni są o dołączenie marki siedmiokopiejkowej na porto i kop. 10 od kwitu na opłatę stempłową.

Tabele losowań wysyłamy bezpłatnie. (1416)

— **Kąpiele Djana. Łazienka** (parowa z kamienia) wanny, prysznic dla dam oddzielny. — Chmielna 9. (3773)

### Tattersall warszawski

otrzymał w komis **Sanki** prawie nowe, zdatne na wieś i do miasta. (1402)

### Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

P O C I A G I.	Odchodzą		Przychodzą	
	godziny	minuty	godziny	minuty
<b>Warszawsko-Wiedeńska:</b>				
Pośpieszny 3 klasy . . . . .	6	— rano	9	50 wiecz
Osobowy 3 klasy . . . . .	11	10 rano	5	55 po poł
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	50 wiecz.	10	10 rano
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy . . . . .	9	15 wiecz.	6	15 rano
<b>Warszawsko-Bydgoska:</b>				
Kurjerski 2 klasy . . . . .	3	15 po poł.	2	35 po poł
Osobowy 3 klasy . . . . .	7	— rano	10	35 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	4	40 po poł.	8	25 rano
<b>Warszawsko-Terespolska:</b>				
Pocztowy 3 klasy . . . . .	3	50 po poł.	1	49 po poł
Osobowy 3 klasy . . . . .	10	30 rano	8	18 wiecz
Osobowo-towarowy 3 klasy . . . . .	10	— wiecz.	8	13 rano
<b>Warszawsko-Petersburska:</b>				
Kurjerski 2 klasy . . . . .	10	13 rano	7	43 wiecz
Osobowy 3 klasy . . . . .	6	48 wiecz.	3	33 rano
Pocztowy 3 klasy . . . . .	11	38 wiecz.	9	8 rano
<b>Nadwiślańska do Kowla:</b>				
Pocztowy . . . . .	3	40 po poł.	2	— po poł.
Osobowy . . . . .	8	5 wiecz.	8	12 rano
Osobowy do Lublina . . . . .	8	50 rano	—	—
<b>Nadwiślańska do Mławy:</b>				
Pocztowy . . . . .	5	40 po poł.	11	40 rano
Osobowy . . . . .	9	20 rano	8	27 wiecz

# Na Gwiazdkę!

## Najnowsze Książki i Nuty

STOSOWNE NA PODARKI.

wydane nakładem Księgarni i Składu Nut

**FERDYNANDA HOESICK'A**

w Warszawie, ulica Senatorska № 469.

Do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie, na prowincji, a mianowicie: W Częstochowie u **Cohna i Schnabla**, w Garwolinie u **Klimeckiego**, w Kaliszu u **Grabowskiej, Hofmańskiego i Szczepankiewicza**, w Kielcach u **Goldhaura i Możdżeńkiego**, w Koninie u **Buchnera**, w Kutnie u **Sokołowskiego**, w Łęczycy u **Fausta, Firsta i Nowickiego**, w Lublinie u **S. Arcta i Cederbauma**, w Łodzi u **Arndta, Fiszera i R. Schatkiego**, w Łomży u **Richtera, Schönfelda i Sosnowskiego**, w Łowiczu u **Oczykowskiego**, w Łucku u **Friedmanna i Frischberga**, w Marjampolu u **Polityna**, w Pińczowie u **Rappoporta**, w Piotrkowie u **Jędrzejewicza i Pacewicza**, w Płocku u **Kempnera, Schwarza i Wassermann**, w Pułtusku u **Rafalskiego**, w Radomiu u **Libermanna i Zuckera**, w Sandomierzu u **Sandmanna**, w Siedlcach u **Białostockiej, Obrębskiego i Strumpfa**, w Sieradzu u **Rubinsteina**, w Sochaczewie u **Szymanowicza**, w Suwałkach u **Trautsolta i Lewińskiego**, we Włocławku u **Neumanna i Błędowskiego**, w Zamościu u **Goldmana**. Osoby zamieszkałe na prowincji, wypisujące z katalogu tego pocztą za **rs. 5**, lub więcej, kosztów przesyłki nie ponoszą.

### Książki dla małych dzieci z rycinami kolorowanymi.

Rok dziecięcy.

24 prześliczne obrazki. Wiersz **Gawalewicza**, rs. 2.

Fidel wierny piesek.

Książeczka obrazkowa wierszem, kop. 60.

Kotki i dzieci.

Książeczka obrazkowa wierszem, kop. 60.

Powiastrki babuni.

Wierszem, z rycinami na tle złotem, knp. 60.

### Nowe Książki dla młodzieży.

Wiek średnie w obrazach.

Przez **Grube'go** tłumaczenie **Zajączkowskiej**,

w oprawie ozd. rs. 2.40, bez oprawy rs. 1.80.

Historja starożytna w obrazach.

Tegoż, w oprawie ozdobnej rs. 2.40, bez oprawy rs. 1.80.

Marja Malczewskiego.

Ilustr. **Gersona** w ozdobnej oprawie rs. 2, bez oprawy 1.50.

Polowanie na wieloryby.

**Meyne-Reyda**, tłum. **An-czyca**, bez opr. rs. 1.85, w ozdobnej opr. rs. 1.80.

Powieści dla Helenki.

Zof. z **Romanowa** w oprawie rs. 1.50, bez oprawy rs. 1.20.

Tuzin komedji.

**Swiderskiego**, dla dzieci i młodzieży w oprawie rs. 1.50, bez oprawy rs. 1.20.

Lirnik Polski.

Upominek poetyczny. Wybór Poezji, w ozdobnej oprawie rs. 4, bez oprawy rs. 3.

Robinson Meksykański.

**P. Rzętkowskiego**, w ozdobnej oprawie rs. 2, bez oprawy 1.50.

Dziewczęce losy.

Powieść przez **Dzieduszycką** (dla panienek) w ozdobnej oprawie rs. 2, bez oprawy rs. 1.50.

Dla dorosłych wydanie 2-ie ozdobne.

Zasady Fizjonomiki i Frenologii.

Wykład popularny, o poznawaniu charakteru z rysów twarzy i kształtu głowy przez **Isabeau**, według **Lavatera, Carusa i Galla**, tłumaczył **W. Noskowski**, z 17-ma drzeworytami w ozdobnej oprawie, w angielskiej płótno rs. 2.

## N u t y

### Ozdebne Albumy podarkowe.

Wiazanka róż.

Nowy podarek muzyczny na karnawał roku 1885. Album muzyczne złożone z 16-tu najpiękniejszych Tańców na fortepian, grywanych przez wszystkie orkiestry Warszawskie.

Bukiet karnawałowy.

Z ozdobną kolorową okładką. Cena rs. 2. Podarek muzyczny, 12 nowych tańców na rok 1884, rs. 1.60. Do nabycia także pojedyncze n-ry.

Album Lewandowskiego.

10 najpiękniejszych mazurów na fortepian, wydanie nowe ozdobione piękną ryciną kolorowaną, rs. 1.20.

Kwiaty Polskie.

Wybór Fantazji na najpiękniejsze melodie i śpiewy Polskie. Dla dorosłych 2-gi podarunek muzyczny, rs. 1.20.

Mały wirtuoz Polski.

Ulubione fantazje na Opery Polskie. Serja I dla małych dzieci 24 numerów po kop. 20.

Serja II dla dorastających 12 numerów po kop. 40, lub też każda serja w 4-ch zeszytach po rs. 1.

(Biorący wszystkie 4 zeszyty jednej serji, płać tylko rs. 3).

2593r

## Wydawnictwo Maurycego Orgelbranda w Warszawie.

56-u DODATKAMI BEZPŁATNEMI ROZSZERZONY

1885.

# TYGODNIK POWSZECHNY.

1885.

PISMO ILLUSTROWANE, WSZELKIM GAŁĘZIOM LITERATURY, NAUCE, SZTUCE i POLITYCE POŚWIECONE.

Sily literackie i artystyczne pierwszorzędnę, oraz wiele rozgłosnych. Dla wszystkich przez cały rok prenumerujących „TYGODNIK POWSZECHNY,” przeznaczono, na wyjątkowych warunkach, jako premium, świetnie ilustrowane wydanie:

**KAZIMIERZA BRODZIŃSKIEGO „WIESŁAW”**  
na cześć twórcy w 50-tą rocznicę jego zgonu,  
z rysunkami **JULJUSZA KOSSAKA**,  
opatrzonem wizerunkiem poety, życiorysem jego i krytyczną oceną,  
pióra **Marjana Gawalewicza**.

Z początkiem roku 1885, rozpocznie się druk historycznej dwutomowej powieści z czasów **Władysława IV-go**, pióra **WINCENTEGO RAPACKIEGO** pod tytułem

„GRZECHY KRÓLEWSKIE.”  
Potem nastąpi nowa powieść na tle życia obywateli wiejskich i szlachty zagrodowej, p. t.

„MEZALIAN S”  
ELIZY ORZESZKOWEJ.  
Mamy nadto zamówioną, a w części już w tece, powieść na tle życia społecznego

**LEONARDA SOWIŃSKIEGO**  
„NA ROZSTAJNYCH DROGACH.”

Z innych prac pomniejszych, z pomiędzy wielu, wymieniamy niektóre:  
**D-ra Antoniego J.**, „Na posterunku.” Opowiadanie historyczne z końca ubiegłego wieku.

**Gawalewicza Maryana**, Komedja w 1-m akcie, p. t. „Dzisiejsi.”  
**Gersona Wojciecha**, „Powieść”. Szkice z podróży, ozdobione rysunkami z natury.  
**Jarochowskiego Kazimierza**, Rozprawa historyczna, której tytuł ogłosimy.  
**Jordana**, Nowella, p. t. „Na stanowisku.”

Z utworów tłumaczonych mamy przygotowane:

**MAURYCEGO JOKAIA** „ŚWIAT NA OPAK” Powieść i Romans tegoż autora  
„PRZEZ WSZYSTKIE PIEKŁA.”

Nadto, bardzo zajmujące powieści: „Szalona,” p. **Bentzona**. Tłumaczenie z Angielskiego „Nina,” p. **Jerzego Duruy'a**, tłumaczenie **H. J. Boguskiej**. Nazwisko autora w dziale powieściowym prawie nowe, lecz od początku czytania jego pracy, zaraz pociągające.

Początki dwóch powieści rozpoczynających się w roku 1884, a mianowicie: **Jokai'a** „Świat na opak” i **Duruy'a** „Nina,” otrzymają bezpłatnie wszyscy nowi prenumeratorowie „Tygodnika Powszechnego.”

Na żądanie przesyła się prospekt i numer okazowy „Tygodnika Powszechnego” bezpłatnie.

Redakcja przyjmuje też prenumeratę na wszystkie inne pisma.

ADRES: **Maurycy Orgelbrand** w Warszawie, naprzeciw posągu **Kopernika**.

CENA TYGODNIKA POWSZECHNEGO NA ROK 1885,  
z 56-ciu bezpłatnymi dodatkami, (w końcu każdego kwartału podwójny),

w Warszawie: rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2, miesięcznie kop. 67.—Z przesyłką pocztą w Królestwie i Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3.

Za pamiątkowe wydanie „Wiesława” **Brodzińskiego**, z ilustracjami **Jul. Kossaka** (w formie i ozdobności poprzednio wydanej „Lilli Wenedy” **Słowackiego**, z ilustracjami **Andriolego**), prenumerujący przez cały rok „Tygodnik Powszechny,” dopłacać będą rubla, z przesyłką pocztą rs. 1 kop. 50; w oprawie ozdobnej, bogato złożonej, ze złotymi wyciskami, rs. 3, z przesyłką pocztą rs. 3 kop. 75. Nieprenumerujący „Tygodnika Powszechnego” płacić będą za „Wiesława” rs. 4, z przesyłką rs. 4 kop. 50. W oprawie rs. 6. Z przesyłką pocztą rs. 6 kop. 75.

Prenumeratorowie „Tygodnika Powszechnego,” mogą u **Wydawcy** nabywać, na wyjątkowych warunkach, różne **Oleodruki, Chromolitografje J. Kossaka** „**Stan. Rewera Potocki**” i niektóre książki.

Dla Chlebobawców!

Wielki wybór ludzi wszelkich zawodów, a mianowicie: oficyalistów, służby dworskiej, dominjalnej, hotelowej, oraz młodzieży kupieckiej, polecają od każdego czasu i dostarczają najspieszniej i najtaniej: **Drwęski i Langner, biuro kaucjonowane od roku 1876 w Poznaniu.**

Jest do sprzedania nowo-wybudowany

**DOM**  
muruwany, jedno-piętrowy, w pobliżu kolei dr. żel. Warsz.-Wied. w **Częstochowie** i placem do tegoż 20,000 łokci kwadratowych, za cenę przystępną.—Wiadomość u p. **Maic-szewskiego** w **Częstochowie.**

2876 2776R

# PODARKI

największe dla dzieci i młodzieży, posiada  
Wydawnictwo Zabawek i Gier Pedagogicznych  
**A. J. Wiśniakowskiego,**  
w Warszawie, Krak.-Przedmieście Nr 81,  
wprost kościoła św. Anny (po-Bernardyńskie-  
go). Objasnienia do wielu zabawek w cze-  
rech językach.—Handlującym odstępuje się  
odpowiedni rabat. Katalogi na żądanie gra-  
tis, franco.—Nowości w Listopadzie. 2426r

TYGODNIK ILLUSTROWANY DLA DZIECI

## WIECZORY RODZINNE

pod kierunkiem literackim **M. J. ZALESKIEJ,**

AUTORKI „WIECZORÓW CZWARTKOWYCH,” „WĘDRÓWEK PO NIEBIE I ZIEMI” I WIELU INNYCH KSIĄŻEK DLA DZIECI.

W roku następnym 1885 wychodzić będzie w formacie powiększonym z dwoma dodatkami: z tych jeden ilustrowany dla młodszej dlatwy, drugi w formacie książkowym, zawierając powieści wyborowe dla starszych panienek i chłopczyków. Wieczory Rodzinne pomieszczać: Opowiadania historyczne.—Zyciorysy znakomitych ludzi.—Wiadomości z nauk przyrodzonych, historii, odkryć, wynalazków. Powieści.—Podróże.—Zagadki historyczne i geograficzne, z nagrodami z różnych przedmiotów. Na rok przyszły przygotowaliśmy do druku między innymi: **Królewicz tułacz**, powieść historyczna z XVI wieku.—**Pamiętnik szesnastoletniego wędrowca** w krajach podbiegunowych.—**Przygody młodych podróżników w Ameryce** i w dalszym ciągu **Gawędy podsluchane u Niemnowej fali**, oraz **Zbiór legend i podań dawnych**.

PRENUMERATA roczna w Warszawie rs. 4, na prowincji w kraju i zagranicą rs. 5—stosownie do tej ceny półroczna i kwartalna.

Przesyłki pieniężne adresować najlepiej wprost do Redakcji, ulica Mazowiecka № 8.

Prenumeratory oprócz książek wymienionych na okładce, dostać mogą również po cenach niższych o połowę, to jest po rs. 2—z przesyłką zaś pocztową rs. 2 kop. 50 piękne oleodruki, jako to: Brandta Józefa: **Towarzysze pancerni**, Straszynskiego: **Młodzieniec i Szatny**, oraz portret **Kościuszki** za rs. 1 kop. 50, z przesyłką pocztową rs. 2. 2718R

Od wydawcy

## MAPY POGŁĄDOWEJ

Królestwa Polskiego, ułożonej przez p. J. WOYCICKĄ.

Uwzględniając nadchodzące żądania Redakcja Inżynierji i Budownictwa, obniża na **CZAS PEWIEN** cenę ostateczną mapy **15 rs.** i otwiera nową prenumeratę po **12 rs.** płatnych w 2 ratach, po rs. 6, przy zamówieniu i przy odbiorze.

Prenumeratorowie „Inżynierji i Budownictwa,” korzystają z obniżenia prenumeraty do **10 rs.**, płatnych w 2-ach ratach, po **5 rs.**, przy zamówieniu i przy odbiorze.

Koszta przesyłki wynoszą **1 rs.** Przy opłacie z góry prenumeratory zamiejscowi kosztów przesyłki nie płać.

Prenumeratę należy przysyłać pod adresem: Redakcja Inżynierji i Budownictwa, (St. Szafarzewicza).—Warszawa, Warecka № 2.

Prenumerata otwiera się tylko na czas krótki.

Mapa podklejona na płótno i opatrzona 2-ma wątkami, zakończonymi obtoczonymi gałkami, zawieszoną będzie na sznurze, chwastami zakończonym. 2568r

Na Gwiazdkę!

## Księgarnia H. ALTENBERGA

(przedtem Richtera) we LWOWIE,

poleca swoje ozdobne wydawnictwa ilustrowane w wytwornych oprawach, stosowne na

### PODARUNKI GWIAZDKOWE:

**Antologia Polska.** Wybór najcenniejszych utworów poetów polskich, z 12 ilustracjami, ozdobnie oprawne z złoconym brzegiem. Zł. reń. 6.

**Antologia poetów obcych.** Wybór najcenniejszych utworów poetów cudzoziemskich, ozdobnie oprawne z złoconym brzegiem. Zł. reń. 6.

**W. Pola, Mohort.** Rapsod rycerski, wydanie in 4-to z ilustracjami **Jul. Kossaka.** Ozdobnie oprawny z złoconym brzegiem. Zł. reń. 15.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach. 2874r

Adres: Redakcja „Biesiady Literackiej” w Warszawie, Chmielna 20.

Numer okazowy przesyła się na żądanie bezpłatnie.

## BIESIADA LITERACKA

ilustracja warszawska, w formacie zwiększonym bez podwyższenia ceny:

BIESIADA wychodząca przy współdziałaniu pierwszorzędnych sił literackich i artystycznych pomieszcza powieści, dramaty, opowiadania historyczne, wiadomości z nauk przyrodniczych, przemysłu, gospodarstwa, sprawy bieżące i politykę, w dziale artystycznym kopje obrazów malarzy polskich i obcych, oraz kompozycje oryginalne ilustrujące chwilę bieżącą.

IDEAŁEM BIESIADY JEST POMYŚLNOŚĆ RODZINY. Redakcja nie pomija żadnej pracy społecznej wpływającej moralnie lub materialnie na wzbogacenie rodziny naszej; oprócz tego daje rozrywkę w powieści, kształci gust przez dzieła sztuki, wtajemnicza w postęp wszechstronnej wiedzy artykułami popularnymi a gruntownie naukowymi.

W dziale beletrystycznym BIESIADY stoją na czele: **J. I. Kraszewski, Aër, Bałucki, Deotyma, Faleński, Gawalewicz, Jeż, Jordan, Lubowski, Marrené, Mellerowa, Orzeszkowa, Przyborowski, Sarnecki, Sewer, Tatomir, Wielisław, Zacharjasiewicz, Zaleski, Wł. Zawadzki** i inni utalentowani pisarze.

W dodatku powieściowym Biesiady drukują się wyłącznie **Powieści historyczne.** Prenumeratory Biesiady z dodatkiem otrzymują corocznie **BEZPŁATNE PREMJA:** portrety olejne nasyżych znakomitości; dotychczas **OTRZYMALI PORTRETY:** Mickiewicza, Sobieskiego, ks. Skargi.

Cena prenumeracyjna w WARSZAWIE: rocznie rs. 5, półrocznie rs. 2 kop. 50, kwartalnie rs. 1 k. 25; w CESARSTWIE i na PROWINCJI: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 k. 50.—Za dodatek książkowy z powieściami historycznymi, dopłaca się w Warszawie **rocznie rs. 1 k. 50,** na prowincji rs. 2.

Portrety wyżej wymienione nowi prenumeratory Biesiady nabywać mogą po rs. 1 kop. 50; za porto i opakowanie jednego lub kilku portretów razem kop. 50.

Redaktor i Wydawca **Władysław Maleszewski.**

2710

## CZYTELNIA

ul. Berga Nr 16,  
gdzie Szkoła Handlowa,  
wzięła z nowości **Kraszewskiego: In-  
fantkę i Bez Serca.**—**Junoszy: Z Ma-  
zurskiej Ziemi.**—**Wysockiego: Laszkę  
i Nowe Dziady,** także dzieła treści powa-  
żnej i tłumaczenia.

Z francuzkich, oprócz znacznego wybo-  
ru, dawniejszych znanych autorów, powa-  
żnych i beletrystów, wszystkie dzieła **Dau-  
deta, Zoli, Cherbuliez, Claretie, Ohnet-  
ta, Gypa, Coppée, Maupassant, niekto-  
re Chavetta, Glouvetta, Grévilla** i t. d.

Z angielskich, oprócz starszych autorów,  
wszystkie **Ouidy, Broughton, Braddon,  
Reada, Blackmore** i t. d.

Z niemieckich, przybywają ciągle osta-  
tnie nowości.

Na wakacje świąteczne przyjmują się  
miesięczne i półmiesięczne prenumeraty  
zniżone, od uczącej się młodzieży płci obojaj.  
Ogólnie dla tejże młodzieży i na dziecin-  
ny katalog prenumerata tańsza. 3810

## Albumy i Ramki

do fotografii,

Albumy skórzane i pluszowe.  
Ramki drewniane, pluszowa, Mora, Vieux  
Saxe i inne, nadeszły w wielkim wyborze i  
w nadzwyczaj pięknych modelach, z czem po-  
leca się **Skład Materjałów Fismien-  
nych, Rysunkowych i Towarów Ga-  
lanteryjnych** 2843r

**Władysława Bednawskiego,**

przy ulicy Miodowej № 497b.

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

## Sklep

z eleganckim urządzeniem, zdantny na każdy  
proceder, w ruchliwym miejscu, do sprzedania  
z towarem lub bez. — Wiadomość w Biurze  
Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Se-  
natorska 18. 2883R

## Nauczycielka polka,

z wyższym patentem z zakładu Urszula-  
nek w Poznaniu, posiadająca język francuzki,  
niemiecki, muzykę, z kilkoletnią praktyką,  
poszukuje miejsca. A. S. poste-restante, So-  
kolów, gub. Siedlecka. 3809

Do wynajęcia

## Stajnia na 20 koni i Wozownia,

z mieszkaniem o 2-ach pokojach i kuchni; na  
Pradze, ulica Brzeska № 212e, wiadomość na  
miejsce. 3805

**Kareta, Kocze z for-  
deklem, Faetony, Wo-  
lanty, Bryczki, Sanki, Amery-  
lany, Buczki, kany,** to wszystko  
na parę i jednego konia. Śliska № 13. 3766

## Najtaniej

a elegancko,

można się ubrać w MAGAZYNIE

## MICHALINY

MIODOWA № 2. 2220r

Suknie wełniane eleganckie, od rs. 15.  
Szalofoki wełniane, od rs. 4.  
Kapelusze zimowe, od rs. 5.  
Halki wełniane, od rs. 2.



różnych nacyj,  
Wybór wielki.

Serwety, Chodniki, Koldry, Dery itp.  
„Najlepiej kupić”

u **Piotra Giełżyńskiego,**  
Marszałkowska 65. (Skład w podwórzu).

Zamożne małżeństwo życzy przyjąć

## DZIECIE

za własne, do adoptacji, za jednorazową za-  
płatą. Oferty pod lit. **S.100**, składane w biu-  
rze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, uli-  
ca Senatorska 18. 2825R

Do wszystkich Sklepów

## Stowarzyszenia „Merkury”

nadeszły:

Powidła śliwkowe po kop. 15 za funt.  
Ser litewski „ „ 35 „  
Miód lipiec „ „ 30 „  
Jabłka amerykańskie „ 30 „  
Śliwki tureckie „ „ 20 „

## Korzystny interes.

jest zaraz do nabycia  
**Fabryka Cykorji**

w biegu będąca z całym urządzeniem istnie-  
jąca od 1852 roku, z wyrobioną firmą i klijen-  
telą, na bardzo dogodnych warunkach. Wia-  
domość w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i  
Frendler, Senatorska 18. 2819R

Dla potrzebujących spokoju od gwaru uli-  
cznego, a zarazem w punkcie największego  
ruchu, jest

## Mieszkanie

przy ul. Marszałkowskiej i Zielonego Placu,  
z 5-ciu pokojów, przedpokojem, korytarzem, ku-  
chini, piwnicą i góry, za cenę **znacznie zni-  
żoną** i świeżo wyrestaurowane. W kiosku  
na Zielonym placu. 3718

## KLOZETY

bezwonne pokojowe,

zastosowane do bezwonnego proszku z fabry-  
ki „Otwock,” własnego wyrobu, prostą i trwa-  
łą mechaniką nie wydają najmniejszego odo-  
ru, **wyrobia fabryka Lamp, Latarni i  
wytrobów Metalowych**

## F. Trelle,

Nowy-Świat Nr 76,

jako też do nabycia w kantorze głównym:  
ul. Prosta № 6 i Rudnicki i S-ka, Se-  
natorska № 6. 2787r

Jedyna w kraju pracownia

## BIZUTERJI IMITACYJNEJ i Sztucznych Brylantów,

które szlifem i ogniem przewyższają nawet  
blask prawdziwych. — Ceny niskie, bez prze-  
syłki pocztowej:

Kolczyki srebrne z brylantami, od rs. 4.  
Pierścionki złote z brylantami, od rs. 5.  
Szpilki do krawatów, od rs. 2.  
Bransoletki, medaljony, broszki, kwia-  
ty z brylantami, naszyjniki z pereł,  
po cenach **FABRYCZNYCH.**—Zamówienia  
i reperacje, śpieszenie i tani. 2402R

Ulica Nowo-Senatorska № 4.

**Maria Drasch**



# Powieści Historyczne Józefa Ignacego Kraszewskiego.

Ze zbioru tego wyszła z druku powieść p. t.:

## INFANTKA (Anna Jagielonka).

**Powieść historyczna** w 3-ch tomach. Cena egzempl. rs. 3.  
Dawniej wyszły: **Stara Baśń** w 3-ch tomach.—**Lubonie** w 2-ch tomach.—**Bracia Zmartwychwstańcy** w 3-ch tomach.—**Masław** w 2-ch tomach.—**Boleszyce** w 2-ch tomach.—**Królewscy Synowie** w 4-ch tomach.—**Historja prawdziwa o Petru Właście** w 2-ch tomach.—**Stach z Konar** w 4-ch tomach.—**Waligóra** w 3-ch tomach.—**Syn Jazdona** w 3-ch tomach.—**Pogrobek** w 2 tomach.—**Kraków za Łokietka** w 2 tomach.—**Jelita** w 2-ch tomach.—**Król Chłopów** w 4-ch tomach.—**Biały Książę** w 3-ch tomach.—**Semko** w 3-ch tomach.—**Matka Królów** w 2-ch tomach.—**Strzemięczyk** w 2 tomach.—**Jaszko Orfan** w 3-ch tomach.—**Dwie Królowe** w 2-ch tomach

Powyższe dzieła znajdują się do nabycia we wszystkich Księgarniach.—Nadsyłając zamówienia z prowincji do jednej z poniżej wymienionych firm, kosztów przesyłki nie ponoszą.

Spółka wydawnicza księgarzy: 2742r

Gebethner & Wolff.—Michał Glücksberg.—Maurycy Orgelbrand.—G. Sennewald.—Edward Wende.

## RADA MIEJSKA WARSZAWSKA Dobroczyńności Publicznej,

podaje do wiadomości, iż w dniu 4 (16) Grudnia r. b., o godzinie 1-iej z południa, odbywać się będzie przed Radą publiczną i plus licytacja przez opieczętowane deklaracje, a następnie glosna na sprzedaż dwóch oddzielnych partji, różnego gatunku i wymiarów drzew, w lasach dóbr Pechery i Runów, w powiecie Grójeckim, gubernji Warszawskiej położonych i do Instytutu św. Kazimierza w Warszawie należących, a mianowicie:

- w pierwszej partji 681 sztuk drzew w cieciu № 12 z 1884 r., w II-m okręgu Smuga, obrębu leśnego Pechery, od summy rs. 4058 kop. 7;—wysokość kaucej rs. 820.
- w drugiej partji 293 sztuk drzew w cieciu № 12, z 1884 r., w III Okręgu Ściek, obrębu leśnego Runów, od summy rs. 943 k. 80;—wysokość kaucej rs. 200.

Mający zamiar przystąpić do licytacji obowiązani są w terminie do licytacji ocańczonym, przedstawić Radzie Miejskiej oddzielną na każdą z wymienionych partji deklarację, podług niżej wskazanego wzoru, napisaną na zwyczajnym papierze wyraźnie bez skrobani i poprawek i dołączyć wyżej ustanowione kauce gotowizną lub też gotowizną w papierach procentowych do przyjmowania na kauce przez Rząd dozwoleńmi, ze wszystkimi należąciami do nich za nieubiegły czas kuponami.

Jeżeliby który z konkurentów nie życzył sobie uczestniczyć w glosnej licytacji, to może nie później, jak do godziny 10-iej z rana tegoż samego dnia, na który naznaczona jest licytacja, przysłać do Rady Miejskiej oddzielną na każdą partję drzew deklarację z właściwą kaucej i napisem na kopercie że deklaracja ta ma być otwartą po ukończeniu glosnej licytacji, a w takim razie jeżeli zaofiarowaną w tego rodzaju deklaracjach, za daną partję drzew summa okaże się wyższą od summy zaofiarowanej na glosnej licytacji, za tę samą partję drzew, to licytacja będzie zatwierdzoną za tym, który we wspomnianej deklaracji zaofiaruje najwyższą sumę.

Inne warunki do tejże licytacji oraz wykazy szacunkowe wystawionych na sprzedaż drzew, są do przejrzania w kancelarji Rady Miejskiej codziennie w godzinach biurowych, a oprócz tego rzeczony wykazy mogą być przeglądane u Leśniczego lasów dóbr Instytutowych Pechery i Runów, w dobrach Pechery.

### Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczyńności Publicznej z dnia... (datę wypisać z gazety), składam niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się z wystawionych na sprzedaż dwóch partji drzew w lasach dóbr Pechery i Runów w p. Grójeckim, Warszawskiej położonych i do Instytutu S-go Kazimierza w Warszawie należących, zakupić partję N. (wypisać z gazety), za sumę rs. . . . kop. . . . (liczbą i literami), podając się wszystkim warunkom licytacyjnym sprzedaży tychże drzew dotyczącym. Kaucej w ilości rs. . . . (liczbą i literami) przy niniejszym składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. . . .  
Pisałem w N. . . . dnia . . . miesiąca . . . 1884 r.

2853r

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).  
NAOZELNIK ZAKŁADÓW DOBROCZYNNYCH w WARSZAWIE  
Rzeczywisty Radca Stanu **K. PUCHALSKI**  
SEKRETARZ RADY **LECHOWICZ**.

2853

### KAŻDEGO CZASU

można sprowadzić bony niemki z rozm. stopniem wykształcenia, także takie, które odbyły kursa w szkole Froebela lub muzykalne, też nie niżej, jak po 100 rs. pensji rocznej, zwyczajnie niemki do nauki niemieckiego i szycia po 80 rs.—Bony polki z jez. niemieckim po 80 rs.—Rekomenduje się tylko osoby znane, z domów ucześciwych i dobrej opinji.—**Alfred Jerzy Waliczak**, kantor komisowy koncesjonowany w Poznaniu. 2809r

### NA GWIAZDKĘ!

Świeczki, Lichtarzyki, Ozdoby choinkowe, Fajerwerki różne Zabawki dziec. nadeszły do składów zapalek

**T. Kozłowski**

Senatorska 25, Bracka 17,  
Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 3748

Na dolegliwości piersiowe  
poleca Cukiernia Paraviciniego  
**Twarda 4,**  
**Cukierki słodowe**

(Małz ekstrakt bonbons).  
Skuteczność siodu powszechnie znana: Za czystość zaś i dobroć wyrobu poręczam. Przyjmuje wszelkie obstalunki, karmelki po k. 40 f., wszelkie gatunki; Herbatniki po k. 35, 40, 50 i 60 funt. 3725

### KARETA

dwu-osobowa, używana, na jednego i parę koni, do sprzedania. Szkolna 8, ustróża. 3736

## PLANDEKI

nieprzemakalne,  
wyrabia i poleca

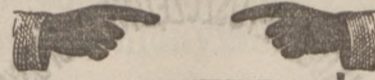
### F. BIERNATH,

Senatorska № 22.

Tamże przyjmują się do impregnacji wszelkie do takiej nadające się materje, oraz skutecznie się wszelka reperacja plandek uszkodzonych. 3192

Sklad Sukna i Kortów  
**F. WINKLERA.**  
ulica Kotzebue, róg Wierzbowej, dom hr. Krasińskiego.  
poleca na sezon obecny

Flanelki w wielkim wyborze. 2801R  
Chustki, Pleedy i Koldry,  
oraz najnowsze materiały na  
**Konfeksje.**



### WYPRZEDAŻ

wysortowanych **Wstążek, Koronek, Tiuli, Haftów, Aksamitek, Kwiatów, Creplisów, Broszek, Gazy i Kapeluszy**, odbywa się w składzie

**S. H. DĄBROWSKIEGO**  
Żabia № 2, róg Żelaznej-Bramy. 3757

Do wydzierżawienia od d. 1 Kwietnia 1885 r.

**Młyn wodny oraz Udój**

z obory mieszczącej 50 krów. Wiadomość w biurze Zarządu Towarzystwa Fabryki Cukru Orzyszew, Marszałkowska № 62. 3770



### Ogier rasowy

ze świadectwem pochodzenia, do sprzedania. — Ulicą Królewska № 21. 2847R

### Młody Człowiek

dotychczas obywatel ziemski, mogący odwołać się na rekomendacje najpoważniejszych obywateli kraju, będący w możności gwarantować kancję do 5000 rs., pragnie znaleźć zajęcie kasjera, komisjonera, komisanta, agenta itp. Władza językami niemieckim, francuskim, rosyjskim i polskim, jak również obeznany jest z branżą ubezpieczeń. Ofarty do bliźszego porozumienia się adresować proszę Hotel Niezmięcki № 10 (dziesiąty), zastać można osobście do godz. 10 z rana. 3759

### ZAGINEŁY

2 obliży subrogacyjne Resursy Obywatelskiej pod № 88 i 256, na rs. 200, wydane na imię Jana Mieczkowskiego, Znalazca takowe oddać zechce do kancelarji tejsze Resursy. 3784

Ulica **ORDYNACKA** № 8.

### Nowo-otworzony MAGAZYN MOD

przyjmuje kapelusze do ubrania, od 50 kop. Tamże jest wielki wybór kapeluszy filcowych i aksamitnych, od rs. 2 kop. 50, oraz wielki wybór kwiatów i żabotów, po bardzo niskich cenach, o czem Szan. Panie raczą się przekonać. 3691

**Marie.**

## Las do sprzedania.

12 włók lasu do wycięcia, oraz 6,000 sztuk sosien i dębów, niedaleko rz. Wierprza i kolei, jest do sprzedania.—Wiadomość u właściciela w Warszawie, przy ulicy hr. Berga № 3, miesz. 6. 3776

## Świeży Tytoń

zytomierski, fabryki Bojarskiego, nadszedł do sklepu wyrobów tabaczknych **A. Stroynowskiego**, Nowy-Swiat № 15. 3773

### Od Kaszlu

i piersiowych słabości, poleca Aptekę **J. Różyckiego**, na Pradze, znany od lat wielu  
**Syrop i Ziółka własnego wyrobu.**

## MEBLE

ANTYKI:

Szafa holenderska wykładana różno-kolorowymi kwiatami, 2 komody wykładane kwiatami z bronzami, dubeltowo wyginane, komoda z aufzacem, wykładana, z figurami i z bronzami za 300 rs., kantorek z bronzami, dwie szafeczki z bronzami (kolumny), szynfonierka z bronzami, komoda z bronzami Schrebitisch z bronzami.—Wiadomość: ulica Wielka № 13, mieszkania 16. 3751

## APTEKA

wraz z domem,

z obrotem rocznym brutto 9,000 rs., w mieście Mariampolu gub. Suwalskiej, jest do wydzierżawienia na dogodnych warunkach.—O bliższych szczegółach dowiedzieć się można każdodziennie tu w Warszawie u właściciela, od godz. 3—5 po południu.—Piękna № 1, lit. D, miesz. № 10, na parterze.

Tylko Panowie Aptekarze mogący rozporządzać kapitałem paru tysięcy rs. zechcą się zgłaszać. 3772

## J.W. i W. PP. Chlebodawcom

polecam Rządów, Kassjerów, Gorzelanych, Leśniczych, z kancjami od 400—3,000 marek,—Rządów, Ekonomów, Pisarzy, Włodarzy, Ogrodowych, Kucharzy, Leśniczych, Strzelców, Gospodynie, Kucharki, Bony i Nauczycielki.

### Wincenty Braun,

BIURO ZLECEN I UMIESZCZEN  
Poznań, Wiel. Garbary № 5. 2854R

W miesiącu Sierpniu 1884 roku, przybydo Prus do Torunia p. Wiśniewski i poszukiwał faniłji

von **CHRZANOWSKICH**

w interesie spadku po v. Chrzanowskim. Jeden z faniłji obecnie zgłasza się i poszukuje tegoż pana Wiśniewskiego, nie wiedząc zatem gdzieby mieszkał, uprasza go niniejszem, był łaskaw zgłosić się do niego na Gospodę Szyprow w Warszawie, do pana Szejnmaehera, gdzie go zastanie lub wiadomość o nim zasięgnie. 3763

## !Na Gwiazdkę!

Specjalny magazyn bielizny męskiej i damskiej  
pod firmą

**Józef i S-ka**  
przy ul. Elektoralnej № 5,  
(na wprost Banku),

przygotował wielki wybór koszul męskich od kop. 90 do rs. 7. Specjalne cenniki wysyłamy franco.

### Na Gwiazdkę!

**Drugo! Drugo! Drugo!**

kupuje ten, kto nie zaopatruje się w **Czapki i Kapelusze** w magazynie 2810r

**W. Truchlińskiego,**

Marszałkowska Nr 65,

tam bowiem **Czapki** z najpiękniejszego sukna po rs. 1 kop. 20, a **Kapelusze** od rs. 3 kupić można. Wykończone elegancko i trwale.

## SANKI

faetonowe, Karetą na saniach i doróżkarskie, także Lando i Karetą 2-osobowa do sprzedania.—Płac Witkowskiego № 3. 3763

**KAWIARNIA**  
do sprzedania w dobrym punkcie, na sposób cukierni, z powodu słabości gospodni. Wiadomość: Marszałkowska № 36, w sklepie rękawiczniczym Nowickiego. 2881

**Na Gwiazdkę!**  
Praktyczne i stosowne podarki dla Pań i Paniemek.  
Staniki trykotowe damskie „**JERSEY**”  
czarne i we wszystkich kolorach modnych, gładkie, szamerowane i taśmami przybrane elegancie  
w wielkim wyborze poleca istniejący od 1871 roku  
Skład Bielizny i Pończoch  
**J. Natanbluta,**  
22. SENATORSKA 22.

**KOKS**  
znanej dobroci jest w każdym czasie do nabycia w Zakładzie Gazowym po cenie **60 kop. za korzec**, z dostawą do domów w miesiące po cenie **67 i pół kop. za korzec**.  
Tenże **KOKS** potłuczony i oczyszczony z miazgi na maszynie, do palenia w piecach w mieszkaniach i kuchniach, **trojkiej grubości**, sprzedaje się po takiej samej cenie.  
Obstalunki przyjmują:  
Zarząd Zakładu Gazowego, ul. Ludna № 4.  
Filja Zakładu Gazowego, ul. Królewska № 4.  
№№ telefonów **42 i 253**.  
2868 R **Zarząd Zakładu Gazowego.**

**Grzebienie.**  
Wielki wybór Grzebieni do czesania włosów z kości słoniowej, szylkretowych, bawolich, z rogu irlandzkiego i ołowianych, z najlepszej fabryki **Roberta Ainé** w Paryżu, poleca  
**J. Kalinowski,**  
ulica **MARSZAŁKOWSKA** № 61. 3803  
**Elektoralna 34.**  
**Restauracja Krakowska**  
wydaje obiady z kawą po kop. 25, za biletami 22½. Kotlet, Bejsztyk kop. 25. Wołowa, Zrazy, Kiełbasa po kop. 15. Piwo Lagrowe i Bock-bier. Dwa bilardy i muzyka dla zabawy gości.  
Polecam się Publiczności  
3801 **TROJANOSKA.**

**Prośby**  
do wszystkich władz, redaguje Biuro Rady Honorowego Burby.—Ulica Marszałkowska 56, wejście od Rysiej. 3786

**!!10 Rubli nagrody!!**  
Dnia 29 b. m., w sobotę, o godzinie 4 po południu, wybiegł z domu na Marszałkowskiej № 77,  
**PIESEK**  
z rasy pinczerów, koloru złotego, z białymi łapkami. Łaskawy znalazca zechce go odprowadzić na Marszałkowską № 77, miesz. № 14, do p. Emilji Sierżputowskiej. 3811


Potrzebny jest do fabryki niedaleko Warszawy  
**Młody Człowiek,**  
z dobrego domu, posiadający języki: rosyjski, polski i niemiecki, do prowadzenia rachunkowości i ręcznej kasy. Tacy, którzy już poprzednio byli czynni w fabrycznym zakładzie lub w podobnym przedsiębiorstwie i mogący złożyć kaucję do Rs. 500, otrzymają pierwszeństwo. Oferty po rosyjsku i niemiecku pisane, z przyłączeniem fotografii, można złożyć pod lit. Z. K. w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 18. 2878R

**Młody Człowiek,**  
katolik, niemiec, lat 29, znający język polski, który ukończył akademię leśną w Tarandzie pod Dreznem, obeznany z gospodarstwem wiejskim teoretycznie i praktycznie, poszukuje **posady leśnika** lub **zarządzającego majątkiem**, w Cesarstwie lub Królestwie, od dnia 1-go Stycznia 1885 r. Upraszają pp. o nadesłanie adresów do kantoru ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera pod literami **A. S. 127.** 2750R

**Skład Główny WIN**  
Krymskich i Kaukazkich, ORAZ russkich Szampańskich,  
w **HERMANA STEIN & Comp.**  
w **WARSZAWIE** 2736R  
**Marszałkowska Nr 58.**  
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.  
Ekspedycja codzienna do wszystkich dróg żel.

**WARSZAWIE** 2736R  
**Marszałkowska Nr 58.**  
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.  
Ekspedycja codzienna do wszystkich dróg żel.

**NADOBNE, OSZCZĘDNE GOSPODIE**  
**CIESZCIE SIĘ**  
**NADCHODZĄCA GWIAZDRA!**



**!!! Śpieszcie!!!**  
do znanego ze swej niezwykłej taniości  
**Składu Fabrycznego**  
przy rogu ulic **Dzikiej i Nowolipek**, dom **Brauna** № 1, miesz. 4.  
gdzie z powodu  
**nadchodzącej Gwiazdki,**  
urządzoną została  
**wielka sprzedaż TOWARÓW**  
na podarunki kolendowe,  
między innymi:  
**Wełniane** Materje prześliczne na suknie, łok. po kop. 13.  
**Flanelki** drukowane, szkockie, ł. k. 15.  
**Korty** na suknie, 2½ łokcia szerokie, łokcie po kop. 65.  
**Kaszmiry** czarne i kolorowe, 2 łok. szer., łokcie po kop. 65.  
**Garnitury** stołowe, to jest obrus duży i 6 serwet za rs. 250.  
**12 Chustek** do nosa, wyborowych, za rs. 1.  
**Ottomany** prześliczne, na pokrycie futer, łokcie po rs. 1,65.  
**Kołdry** watowe, (prześliczny podarunek) po rs. 4.  
**Kołdry** tak zwane sławuckie, po rs. 3.  
**Koszule** męskie, prane, ładne, po rs. 1.  
**Koszule** damskie, z wstawkami i langietami, po kop. 90.  
**Sznupek** płótna krajowego, 30½ łok., za rs. 450.  
**Ręczniki** nieciane, długie, adamaszkowe, po 35 kop. za ręcznik.  
**Rypsy** wełniane, na suknie, po k. 20.  
**Halki** prześliczne, wyszyte jedwabiem, po rs. 1 i rs. 150. 3797

**Biuro kaucjonowane**  
**Nauczycielek, Jonas w Berlinie,**  
**Frenzlauestr. № 24,**  
poleca Sz. Publiczności nauczycielkę niemkę z wyższym wykształceniem, władającą (po 5-letnim pobycie w Paryżu) doskonale językiem francuskim, oraz dystygowaną przedstawicielką domu, z najlepszymi świadectwami, jakoteż nauczycielki moź. wyzn., posiadające języki i muzykę, bony z metodą froeblovską i t. p. 3806

Do odnajęcia zaraz  
**Apartament**  
umeblowany, z 7-miu pokojów, na kilka miesięcy. — Włodzimierska 10, miesz. 5. 3808

**PANIOM**  
wydającym córki za mąż, a życzącym nabyć do wyprawy dla nich piękne i tanie **Serwisy stołowe** z porcelany francuskiej lub z fajansu angielskiego (granitowe), poleca się Zakład Ryszarda Fijałkowskiego, Elektoralna 28.  
Na gwiazdkę zakład mój poleca **praktyczne podarki.** 3812

**W dobrach Żarki,**  
w pasie granicznym, jest do wydzierżawienia od 1-go Stycznia 1885 roku **Propinacja, Gorzelnia i Dystylarnia.**—Panowie Interesanci zechcą się zgłosić osobiście lub listownie do właściciela dóbr w Żarkach p. stację D. Ż. W.-Wiedeńskiej Myszków. 2687r

**Rajchman i Frendler**  
**Ogłoszenia do wszystkich dzienników po cenach redakcyjnych.**  
**Warszawa, Senatorska 18.**

**100**  
Kapeluszy żałobnych zwelonami, od rs. 4 do 14.  
**30**  
Sukień żałobnych, kaszmirowych, kortowych i sukiennych od rs. 14 do 50.  
**Pośmierne Suknie,** adamaszkowe, atlasowe, tartanowe itp., od rs. 8 do rs. 45, oraz **Kapy** czepki, materace i wszelkie efekta pogrzebowe.

**Trumny Metalowe (system Mintera) oraz Drewniane**  
poleca **Warszawski Magazyn Żałobny ZDZISŁAWA FIJAŁKOWSKIEGO,**  
**Plac Ś-go Aleksandra**  
róg ulicy Wspólnej, wprost kościoła 1-m piętrze od frontu.

**MAGAZYN PRZENIESIONY** z ulicy Senatorskiej № 18. 2456R

Do sprzedania  
**Sanki poczwórne**  
vis-à-vis, Bryczki na parę i na jednego konia, z fartuchami, nowe. Korpusy Faetonów, Karet i Bryczek.—Chłodna № 16. 3762

**2 Salopy tumakowe**  
w bardzo dobrym stanie, podwójnej wielkości oraz mufka i kołnierzy są do sprzedania. Wąrecka № 7, miesz. 30 od 11—3. 3789

**PRACOWNIA**  
**Sukień i Okryć Damskich**  
**L. Chlusowiczowej,**  
ul. **Próżna** № 3, (wprost Zielonego placu). Przyjmuje wszelkie roboty w zakres **toalety damskiej** wchodzącej, oraz **całe wyprawy**. Wykończy takowe podług najświetniejszych żurnali i po cenach umiarkowanych.  
**Tamże do sprzedania Okrycie** aksamitne na edredonie, podług najnowszej mody, mogące swem ciepłem zastąpić lekkie futro. 2838R

**PACZKI**  
o każdej porze **gorące i świeże**, poleca **Kawiarnia M. Olechowskiego,**  
**Nowy-Swiat 50.** 3761

**Masło Litewskie**  
doskonale jest do sprzedania. Ulica Mazowiecka № 11, drugie podwórze, lewa oficyna, mieszkania № 30. 3741

**Ser Litewski**  
sprzedaje po rs. 8 za pud, a na funty po kop. 25.—Wspólna № 28, mieszkania 6. 3704

**Nr 20 Pióra Strusie Nr 20**  
i **Fantazyjne,**  
Modele paryzkie i własnego wyrobu  
**NAJTANIEJ**  
w fabryce Piór Strusich i Fantazyjnych  
**F. Gliwie,**  
Senatorska nr 20,  
20 wprost kościoła św. Antoniego 20  
Znaczny wybór świeżo nadeszłych Kwiatów Paryzkich.  
**Franie, farba i fryzowanie** na sposób paryzki. 2673R

**Biblioteki stylowe**  
dębowe, biura dębowe z marmurowymi blatami, ozdobne, kredensy dębowe, stoły, krzesła, szafy dębowe orzechowe i mahoniowe, różne łózka, tualety, szafki do bielizny, szafki noce i umywalnie z marmurami, trema; wszystko sprzedaje się po niższej cenie w zakładzie stolarskim: ulica Grzybowska 39, a także przyjmuje obstalunki. 3749

**RED STAR LINE.**  
Bezpośrednia komunikacja z **Nowym Yorkiem.** Cena biletu III klasy z Warszawy do Nowego Yorku, **Rubli siedemdziesiąt pięć (75).**  
Wszelkie objaśnienia udziela **główny Reprezentant, p. Machonbaum w Warszawie, Marszałkowska** № 77. 2693R

**MŁODOŚĆ!**  
Farba za rs. 1 do głowy i zarostów, dobrocią swoją dorównywa najdroższemu dotąd znanemu; farbuje na kolor blond, szatyn i czarny.—Sprzedaż hurtowa i detaliczna w perfumerji **K. Smosarskiego, Długa** № 43, za przesyłką kop. 30. 2802B



## W Sklepie Kolonialnym pod firmą **K. JĘDRZEJEWSKI,**

Bracka nr 8, róg Alei Jerozolimskiej.

HERBATA firmy Popowa, Perłowa, Orłowa, oraz inne towary kolonialne, sprzedają się dla mieszkańców m. Warszawy

**z ustępstwem 5% i odstawa do domu.**

Dla mieszkańców prowincji: z opakowaniem i przesłaniem franco, za «Nachnahme» do ostatniej stacji kolei.—Tenże sklep poleca:

Sledzie od 2 do 12 kop. za sztukę; Sledzie marynowane po 5 kop., Mi-nogi świeże po 4 kop.; Sery różne, Kawior astrachanski itd. Piwo Bielawskie od 6 do 10 kop., Porter wyborowy na sposób angielski 15 kop. 3630

## TRAN LEKARSKI

tak żółty, naturalny, jakoteż biały, na parze oczyszczony, po cenach znacznie niższych, polecają.

Składy Materjałów Aptecznych

## LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

Plac Teatralny № 464/5 i ulica Marszałkowska № 52, obok kościoła pp. Kanoniczek i pomiędzy Świętokrzyską i Rysią.

Zwracamy uwagę, że jakkolwiek ceny Tranu znacznie spadły, z powodu obfitego polowu dorszów, jednakże artykuł ten nie przestał być ponętnym do fałszowania innymi substancjami, dla tego za dobroć odpowiadamy wtedy t. lfo, jeżeli tenże znajduje się we fiaskach opatrzonych etykietą i kapslem naszej firmy. 2458R

## KEFIR.

Z powodu licznych naśladowań wyrabianego przezemnie Kefiru, upraszam o łaskawe zwracanie uwagi: aby na każdej etykietce butelki, jak również na każdym fiaskonie grzybków kefirowych, znajdował się mój podpis „Dr. Wł. Wyszyński.”

Ostrzeżenie to zmuszony jestem zrobić w skutek zażaleń, na niedobry smak, lub ujemne działanie Kefiru, co pochodzić musi z nieumiejętnego przygotowania lub użycia fermentu (grzybków) nie w najlepszym gatunku.

Działanie Kefiru stwierdzonem zostało przez wszystkie powagi medyczne, jako środka znakomitą pomoc przynoszącego w rozmaitych przewlekłych chorobach: płuc, kiszki, błędnicy i innych, gdzie odżywianie stanowi główny warunek powrotu do zdrowia, ale działanie to jest należytem tylko wtedy, gdy Kefir jest przygotowany umiejętnie, sumiennie i z grzybków wyborowego gatunku.

Cechą dobroci grzybków jest: drobnoziarnistość i kolor żółtawy.

## Zakład Kefirowy Dr. Wł. Wyszyńskiego

ul. Krucza 21,

otwarty codziennie od godziny 8—2 i od 4—7, w święta od 12—4.

Przyjmuje obstalunki na prowincję, jak Kefiru w butelkach tak i grzybków.

Następne Apteki sprzedają Kefir po cenach składowych: Bierłumpla i Gessnera, aleje Jerozolimskie; Kucharzewski, Senatorska; Szejner, Krakowskie-Przedmieście; Turski, Karmelicka; Wojciecki, Nowy-Świat; Ziemiński, Marszałkowska; Wenda i Wiorogórski, Kr. kowskie-Przedmieście. 2573R

### NA SEZON ZIMOWY

SKŁAD WYROBÓW POŃCZOSZNICZYCH

## A. BIEDEL,

ISTNIEJĄCY OD ROKU 1830.

Krakowskie-Przedmieście № 15, wprost pomnika Ks. Paszkiewicza i ulica Świętokrzyska № 9, poleca Szanownej Publiczności,

Wielki wybór Trykotarzy męzkich, damskich i dziecińczych, chroniących od zaziębienia, po cenach jak najniższych.

Koszulki trykotowe wełniane,	od kop. 75
Koszulki Crépe de Santé	od rs. 3 — —
Kalesony wełniane,	— 2 — —
Skarpetki wełniane,	— — 60
Ponczochy wełniane,	— — 30
Ponczochy wełniane myśliwskie	— 1 — 50
Nabruszniczki wełniane	— 1 — —
Kamizelki włóczkowe	— 2 — —
Spódnice włóczkowe i kertowe	— 2 — 50
Kamasze włóczkowe	— — 50
Chustki włóczkowe	— 1 — 50
Rękawiczki ciepłe	— — 30
Chustki na szyję	— — 75
Kaftany kutnerowe, które co do ciepła zastępują futra	— 4 — 50
Pantofle filcowe	— — 75

Jako Nowość wiele praktyczną poleca się Sz. Publiczności Staniki trykotowe «Jersey», Rękawiczki wieczorowe i Szelki «ARGOSY» od rs. 1.30.

Oprócz wyżej wymienionych towarów, zawsze na składzie.

2797R

BIELIZNA MĘZKA i DAMSKA, KRAWATY i GORSETY francuzkie.

## EKSTRAKT ORZECHOWY!

Najlepszy i najpraktyczniejszy środek do farbowania siwych włosów, wynalazku A. Maczusińskiego w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.


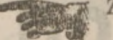
Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy, na kolory: blond, szatyn, brunatny i czarny; nadając włosom najdalej, po 15 minutach kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi. Ze wszystkich znanych farb do włosów, ekstrakt orzechowy, jako czysto-roślinny ani zdrowiu, ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających.

CENA ( 1 etuis ekstraktu orzechowego z 6 małemi fiaskami, rs. 3 kop. 60.  
1 pudełko „ „ z wielką fiaską, rs. 3 kop. —  
1 pudełko „ „ z średniej wielk. fiaską rs. 1 kop. 80.

Składy w Warszawie, u Aleksandra Kocha, Krak.-Przedm. № 83, W. Sniechowskiego, Periumerja, Nowo-Senatorska 8, u Al. Lipinka, róg Niecałej, Aleksandra i Marcellego plac Teatralny 8 i Romana Nowy-Świat 51. 2339R

## Tran rybi lekarski bez przykrego smaku ze świeżej wątroby „Dorsza,” Towarzystwa „Lofoden” w Hamburgu.

Jedyny importer **Otto Tempel.**

Zwrócić uwagę na markę.  Marka L. F. F. G.  Zwrócić uwagę na markę.

Ten gatunek tranu jakkolwiek od niedawnego dopiero czasu przezemnie do kraju wprowadzony, pozyskał sobie już największe wzięcie u tutejszych lekarzy. — Dowodem niezbitym jego czystości i dobroci jest świadectwo p. Millicera, Magistra nauk przyrodzonych, wydane dnia 7 Stycznia 1881 r., w którym pomiędzy innymi powiedziano:

Cechy tego tranu pozwalają mi uważać poszukiwany materiał za tran wątroby Dorsza niewątpliwiej czystości i doskonałego sposobu przygotowania t. j. wolny od obcych tłuszczów, żywie i zanieczyszczeń mineralnych.

Cheć być pewnym że się nabyło istotnie powyższy gatunek tranu, który swym łagodnym smakiem wyróżnia się zupełnie od wszystkich innych Lofodskich, należy baczną zwrócić uwagę na markę L. F. F. G., na fiaskach, kapslach i etykietach.

Tran ten jest do nabycia w składach materjałów aptecznych. Spiessa Ludwika i Syna Senatorska; A. F. Gallego, Senatorska; Mrozowskiego, Miodowa; Zeuschnera, plac Resursy Kupieckiej; A. Centnerszwern, Piomackie, Andrzejewskiego i Bagińskiego, Twarda 2; oraz w aptekach: D-ra T. Heinricha, plac Teatralny; w aptece nadwornej Steynera, Krakowskie-Przedm. B. Bukatego, Graniczna Huberta, plac Grzybowski, jak niemniej w aptece Jana Karo w Lu-linie i Wł. Klickego w Piotrkowie, tudzież we wszystkich innych aptekach. 2762R

Główny Reprezentant Tow. Lofoden, na Królestwo Polskie

**H. Rosenband,** Twarda 6.

### Sprzedaż hurtowna.

## KOSZULE MĘZKIE

Z MOSKIEWSKICH FABRYK,

po cenach fabrycznych, polecają

## M. Friedman i Lichtenstul,

NALEWKI № 26, mieszk. № 14. 2816R

Ważne dla PP. Introligatorów.

### DO SKŁADU PAPIERU

## HEIDENWURZEL i ROGOZIŃSKI,

w Warszawie, Orła Nr 7,

nadszedł transport doborowej TEKSTURY GAŁGANOWEJ, którą sprzedaje po najniższych cenach. 2843R

Ważne dla PP. Introligatorów.



## Specjalna Fabryka Gorsetów

POD FIRMA

## „MARIE”

Poleca na sezon bieżący znaczny wybór gorsetów najnowszych fasonów paryżkich od 2 rs. W tejsze fabryce wyrabiają się gorsety dla osób ułomnych (hygieniczne) włosienicowe i gorsety dla osób w odmiennym stanie. 2694R

Niecała Nr 1, dom hr. Krasińskiego, 1-e piętro.

## EAU VÉGÉTALE, Woda roślinna do farbowania włosów,

Bez zawodu nadaje siwiejącym włosom pierwotny kolor. Skutek jest już po jednorazowym użyciu. Nie brudzi skóry i nie plami bielizny. Eau Végétale jest preparatem czysto roślinnym, nie zawierającym w sobie żadnych części metalicznych i oprócz tej zalety, że nie szkodzi ani zdrowiu, ani włosom, posiada jeszcze ten ważny przymiot, że pobudza porost włosów i niszczy łupież. Kolor pudełek blado-niebieski z podpisem: John William Chimista, Belge i tylko takie są prawdziwe.—Cena pudełka rs. 2 k. 50, z przesyłką k. 30 drożej. Główny skład w Perfumierji KAROLA SMOSARSKIEGO, ulica Długa № 43 w Warszawie.—Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 2630R

# HOTEL ANCIELSKI JULJANA FUCHS

w Częstochowie,

wprost ogrodu kolei żelaznej,

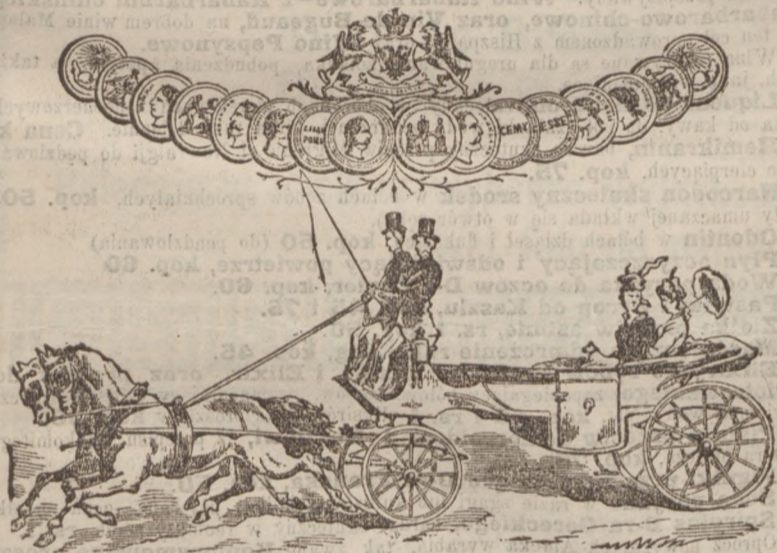
jedyny pierwszorzędny w mieście, składający się z kilkudziesięciu pojedynczych i rodzinnych numerów, z eleganckim umeblowaniem i dzwonekami elektrycznym, natychmiastową usługą, posiadający na miejscu parowe kąpiele, wanny i prysznice, dobrą Restaurację z winami, ze starych piwnic handlu, egzystującego od 1845 r. właściciela hotelu, oraz wozownie i stajnie. **Konie** do dyspozycji gości na zawołanie. — **Służba** na wszystkich pociągach dziennych i nocnych. — **Ceny** umiarkowane. 2836R

# FABRYKA DZWONÓW

odlewa dzwony od najmniejszych do największych kościelnych, po możliwie niskiej cenie, oraz podejmuje się przelewu starych lub zamiany na nowe. 2850R

Gęsia Nr 55.

**A. Zwoliński.**



# Fabryka Powozów i Uprzędzi W. ROMANOWSKIEGO,

dawniej HESSE,

KRÓLEWSKA № 19.

Wyprzedaż powozów nowych i używanych, po cenie niższej, a niektóre za cenę niżej kosztu, z powodu nagromadzenia się takich i stagnacji w tym interesie. Powozy w różnym rodzaju miejskie i wiejskie, nowe i używane, kilka powozów francuzkich, używanych. Lando, Karetka poczworna i podwójna. Uprzędź w różnych systemach, Siodła damskie, mezzkie i dziecinne. Baty angielskie i różne części tyczące się sportu, w najnowszych systemach. **Koła kauczukowe** oraz przyjmuje się reperacje takich. **Sanki** petersburskie, poczworne i podwójne. Kocz landarowy za rs. 200 i Kocz vis-à-vis, za rs. 200, używane, lecz zdadne do użycia. 3584

# Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Grudnia r. b., o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na rozszerzenie szlachtuza na Pradze, od summy anszlagowej 4780 rs.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsięwzięcie, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie wadium w ilości rs. 480 i na koszt ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymujemy się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, plan i anszlag, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

## Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się rozszerzenia szlachtuza na Pradze, za summy rs. . . . kop. . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonej.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy wadium w ilości rs. 480 i na koszt ogłoszenia rs. 40, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia, . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpiszę wyraźnie imię i nazwisko. 2839r



# FABRYKA fortepianów i pianin Józefa Hildt

dawniej

Antoniego Hofer,  
Leszno Nr 20,  
poleca Fortepiany

różnych systemów. 3689

# KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS

Wyrobu D-ra Clin — Nagroda Montyon

**KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS** z essencji drzewa sandalowego w połączeniu z essencjami balsamicznymi są zalecane przez lekarzy na choroby zastarzałe i nowopowstałe, białe upławy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości kanałów moczowych.

„Z powodu delikatnej karukowej osłonki **KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS** trawia się przez osoby najwrażliwsze nawet i nie szkodzą w niczem żołądkowi.“

(Gazeta Szpitali Paryżskich).

Zażywać 9 do 12 kapsułek dziennie. Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu.

Należy wystrzegać się podrobień i wymagać jako gwarancję, na każdym flakonie **KAPSUŁEK MATHEY-CAYLUS** markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzoną w podpis:

Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincji za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie pigułki żelazne Dra Rabutcau.

# MASSY WOSKOWE

CZYLI

Farby do froterowania Podłóg i Posadzek.

ZAPRAWY LAKIEROWE

i Farby Pokostowe

Szybko schnące, wyłącznie do Podłóg bez froterowania

Piękne i praktyczne kolory. — poleca:

J. A. KRAUSSE

W WARSZAWIE, MIODOWA NR 10

2879

# SPECJALNA FABRYKA KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH

z najlepszymi sztucznymi zamkami

# ROBERTA BOHTE,

W WARSZAWIE

Nowy-Swiat dom własny Nr. 38

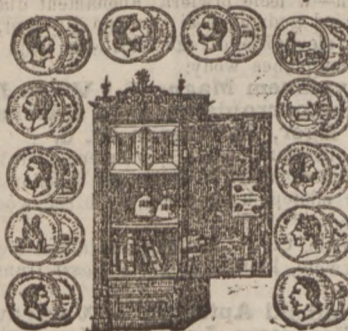
NAGRODY I MEDALE

otrzymane na

Wystawach

w Europie i Ameryce.

Wiedeń . . . . .	1873
Paryż . . . . .	1867
Filadelfia . . . . .	1876
London . . . . .	1862
Petersburg . . . . .	1870
Moskwa . . . . .	1865, 1872
Warszawa . . . . .	1842, 1846
1858, 1867, 1870, 1875	



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materiału i zastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane.

Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 410

# Specjalna Fabryka i Magazyn Bielizny LUDOMIRA GAŁKOWSKIEGO, w Warszawie,

Marszałkowska nr 59a, róg Świętokrzyskiej,

poleca znaczny wybór Koszui, odznaczających się najlepszym krojem i wykończeniem; Kołnierzyków i Mankietów w najświeższych fasonach. — Skarpetki, Szelki, Spinki, Chustki do nosa, płócienne, batystowe i pół-batystowe; Chustki na szyję jedwabne i pół-jedwabne; Koszulki i kalesony trykotowe, wełniane i bawełniane. **Wielki wybór najmodniejszych Krawatów.** — Wszelkie zamówienia wykończają się spiesźnie z całą starannością i sumiennnością. 3802

**Ceny stałe, możliwie niskie.**

Kto chce kupić tanio i dobrze, niech się uda do głównego 3778

## Skladu Pierzy i Puchu

Długa № 16, wprost cerkwi, zaopatrzonego w różne gatunki pierza czysto nowego i puchu gęsiego łabędziego i edredonowego. Tanie.



## Piotr Sliżyński

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach sposobem najkrótszym wyucza w 20-kilku lekcjach, 6 tańców najpotrzebniejszych. Podwal № 20, wprost cyrkuła. 3477

# MAGAZYN BLAWATNY

POD FIRMĄ

# „JULJAN PENKALA”

z dniem 1-m Cudnia t. j. od Poniedziałku urzędza nader korzystną

na Gwiazdkę W y p r z e d a ż

## ERESZTIEK, a MIANOWICIE.

- 1,500 łokci Wełn. w różnych kolorach.
- 2,000 łokci Kretonów francuzkich, lokiec po 25 kop.
- 1,000 łokci Aksamitów angielskich, lokiec po 90 kop.
- 500 łokci Amanda na pokrycia futra 2 $\frac{1}{2}$  szerok., lok. od 2 rs.
- 200 łokci Foularów jedwab. w desen., lokiec po 1 rs.
- 1,000 łokci różnych Resztek Jedwabi.

**Kołodry kaszmirowe, watowane, po rs. 7.50. Kostjumy odpasowane, w kartonach, po 8 rs.**

## CUKIERNIA

ORAZ

## PAROWA FABRYKA CZEKOLADY

# J. JANOWSKI

w WARSZAWIE,

**P O L E C A:**

Czekolady w tabliczkach, w proszku.

Cacao w proszku, pozbawiony tłustych części.

Praliny.

Cukry deserowe, angielskie, Kar-

melki i Frukta,

pakowane w pudełkach ozdobnych, rozmaitej wielkości i ceny, oraz na funty.

PP. Handlującym rabat.

CENNIKI na żądanie franco.

2849R

## Zakłady Farmaceutyczne

MAGISTRA FARMACJI

# LEONARDA ZIEMIŃSKIEGO

W WARSZAWIE, róg ulicy Marszałkowskiej i Królewskiej.

## APTEKA

Mając ustalone stosunki z najznakomitszymi fabrykami chemicznymi i aptekami zagranicznymi, oprócz zwyczajnych środków lekarskich i tak zwanych specyfików francuzkich i angielskich—posiada najnowsze przetwory, wypróbowane, bądź w Klinikach Uniwersyteckich, bądź też przez znakomitych lekarzy praktyków.

We własnym zakładzie, zaopatrzonym we wszystkie aparaty i techniczne przyrządy, wyrabia i poleca:

**Ekstrakt słodowy (Maltextract)**, który przewyższa wszystkie, pod tem nazwiskiem znane przetwory słodowe, jak np. Ekstrakt słodowy Hoffa i t. p., ponieważ takowe, otrzymywane przy fabrykacji piwa, jako produkt uboczny, zawierają pierwiastki fermentacyjne, zdrowiu szkodliwe; nie są przeto czystym Ekstraktem słodowym, zawierającym tylko rozpuszczone substancje słoju. Zastosowanie Ekstraktu słodowego, podług Profesorów DD-rów F. Niemeyer, Bock, Werber, Hoppe, Seyler, Romaglio, Testa, Tartaglio w Neapolu, Mauduit i Pollois w Paryżu, zaleca się: w chorobach, w których najgłówniejszym, lub też jedynym zadaniem jest odżywianie i podtrzymanie sił chorego—jak również w chorobach dzieci, z przemagającą konsumcją, w złem trawieniu i odżywianiu się, połączonym z wychudzeniem u dorosłych, upartym Kaszlu i Kokluszku i w ogóle w chorobach piersiowych, oraz w bezkrwistości. Nadto, ponieważ Ekstrakt słodowy ma smak przyjemny, może przeto zastąpić Tran rybi we wszystkich chorobach, w których tenże jest zalecany.

Następujące gatunki Ekstraktu słodowego są przyspasabiane:

**Ekstrakt słodowy czysty**, używany w chorobach gardła, piersi, kaszlu i chrypcy, oraz cierpieniach żołądka.

**Ekstrakt słodowy z żelazem**, w bezkrwistości i blednicy.

**Ekstrakt słodowy z chiną (bez goryczy właściwej Chinie)**, w osłabieniach.

**Ekstrakt słodowy z nadtlenkiem wapnia**, w suchotach płucnych, w ogólnem wychudzeniu, w skrofalach i cierpieniach kości.

**Ekstrakt słodowy z pepsyną** (pierwiastkiem trawiącym soku żołądkowego), używany z pomyślnym skutkiem w katarze żołądka i kiszki.

**Cena flakonu Ekstraktu czystego—kop. 50, innych zaś gatunków—kop. 60.** Użycie dziennie 2—3 łyżek stołowych dla dorosłych—2 zaś do 3 łyżek od kawy dla dzieci—zadaje się w wodzie, lub świeżem mleku, jak również w piwie lub winie, stosownie do wskazań lekarza, doświadczenie przekonało, że i w większych ilościach choroby znoszą Ekstrakt słodowy z dobrym skutkiem.

Oprócz powyższych Apteka posiada świeżo sprowadzony pod względem dobroci i skuteczności przewyższający wszystkie inne gatunki, Tran Lofodżki lekarski, biały i żółty. Tran z żelazem i jodkiem żelaza w osłabieniach i skrofalach przepisywany. Wino Rabarbarowe—z Rabarbarum chińskiego i Wino Rabarbarowo-chinowe, oraz Vin de Bugeaud, na dobrem winie Malaga, umyślnie na ten cel sprowadzonym z Hiszpanji, oraz Wino Pepsynowe.

Wina te używane są dla uregulowania żołądka, pobudzenia apetytu, a także w osłabieniach, jako wzmacniające.

**Liqueur de Goudron**, zalecany w chorobach piersiowych i pęcherzowych—dawka: łyżeczka od kawy, do pół szklanki wody ocukrzony, kilka razy dziennie. **Cena kop. 75.**

**Hemikranin**, bardzo skuteczny przeciw Migrenie i Newralgji do pędzlowania skroni i miejsc cierpiących, **kop. 75.**

**Narcodon** skuteczny środek w bólach zębów spróchniałych, **kop. 50.** (Kuleczka waty umaczonej wkłada się w otwór zęba).

**Odontin** w bólach dziąseł i fluksjach, **kop. 50** (do pędzlowania).

**Płyn oczyszczający i odświeżający powietrze**, **kop. 60.**

**Woda paryzka do oczu D-r Cuvier**, **kop. 60.**

**Pastyłki i Syrop od Kaszlu**, **kop. 45 i 75.**

**Ziołka przeciw astmie**, **rs. 1 kop. 50.**

**Maść, lecząca odmrożenie rąk i nóg**, **kop. 45.**

**Elixiry do zębów Profesora Miahle i Elixir**, oraz proszek do zębów

**D-r Piotrowskiego**, zapobiegający bólowi zębów, wzmacniający dziąsła, przyczem usuwa nieprzyjemną woń, **kop. 45 i rs. 1** eliksirów—zaś proszków **kop. 30.**

**Pigułki przeciw hemorroidom i Kaszlowi**, z przepisu znakomitego lekarza s. p. D-ra Malcza, **kop. 75.**

**Pigułki przeczyszczające D-ra Francka**, **kop. 50.**

**Soda paryzka** w razie zgagi lub kurezów żołądka, używana—cena pudełka **k. 30**

**Spirytus D-ra Gereckiego**, bardzo skuteczny w reumatyzmach, **rs. 1.**

Oprócz powyższych Apteka wyrabia, tak zwane **Komprimowane proszki**, z pomocą przyrządu mechanicznego, który wielkie ilości proszku doprowadza do małej objętości, łatwej do przelknięcia, przyczem w użyciu nie doświadcza się przykrego smaku, właściwego niektórym lekarstwom, tym sposobem Rabarbarum, Magnezja, a nawet proszki podług recepty sporządzone być mogą.

Waty opatrunkowe i Narzędzia chirurgiczne.

## SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH i FARB,

róg ulicy Królewskiej i Marszałkowskiej.

Zaopatrzone jest w najświeższe towary apteczne i Chemikalia, oraz artykuły używane w celach weterynaryjnych, agronomicznych i technicznych,—przyjmuje obstatunki do Aptek i Apteczek domowych, i takowe spiesznie załatwia, wysyłając na pocztę, koleje i do domów bez doliczenia kosztów wysyłki do tychże. Skład nadto poleca.

**Tran Lofodżki biały i żółty** świeży z ostatniego połowu Dorsza otrzymany—pod względem dobroci i skuteczności leczniczej przewyższający inne gatunki tranów.

**Pomady z świeżych kwiatów południowej Francji**, posiadające bardzo miły zapach i składniki pobudzające porost włosów i konserwację takowych. **Ekstrakty francuzkie** jak Extraite Violette, Fleurs d'orange, Jockey Cloub i t. p., z słynnej fabryki pp. Lautier et filz z Grasse, **Blansze i róże**, oraz **farby do barwienia włosów**—i Woda Kolonjska, Fiksatuury, Gold-cream; Olejki do włosów.

**Oliwa w najprzedniejszym gatunku**—Essencja octowa, **Krochmal**, **Głans do bucików** i t. d.

## Główny Skład Wód mineralnych, naturalnych,

ozerpanych ze źródeł krajowych i zagranicznych—zawiadamia się, że otrzymał świeży transport Wód mineralnych naturalnych: **galicyjskich, węgierskich, czeskich, tyrolskich, austryjackich, niemieckich, belgijskich i francuzkich**—oraz wszystkie produkty źródłowe do wewnątrz jak sole, pastylki i t. p.—i do zewnątrz, jako to szlamy, lugi i t. d. (do kąpiel).

## Instytut Wód mineralnych sztucznych,

przyrządza wszystkie gatunki wód lekarskich w butelkach i syfonach—podług najnowszych analiz chemicznych—w lecie otwiera abonament dla pijących wody mineralne, gorące i zimne—każdodzień od godziny 6-iej rano do 10-iej przed południem. Sezon Kuracyjny w Instytucie, rozpoczyna się każdego roku od 15-go Maja i trwa do 15-go Września.

Przytem poleca się następujące wody:

**Woda z borocytrynianem Magnezji i Woda Litynwa**, w chorobach pęcherza używane. **Woda antihemoroidalna D-ra Ewicha**—oraz Kąpiele mineralne, jak **Teplitz, Schlangenbad, Eger, Akwizgran** i t. d.

Przyjmują się obstatunki ustne i piśmienne i takowe spiesznie załatwiają się—wysyłka zaś na koleje, lub do domów bez doliczenia kosztów odwozki odbywa się—biurowym w większych ilościach wody odstępuje się rabat, świeżość wód i dobroć materiały, obok cen przystępnych, gwarantuje się.

Ekspedycja na zaliczenie, czyli nachnahme załatwia się wtedy, jeżeli przy obstatunku interesanci dołączą pewną kwotę, któraby pokryła koszt transportu, tam i napowrót, w razie nieprzyjęcia towaru.

Adres dla listów: **L. Ziemiński Aptekarz w Warszawie, ulica Marszałkowska.**

Adres dla telegramów: **Warszawa. Leonard Ziemiński Aptekarz.**

MASZYNY DO PONCZOCH, uznane za najlepsze. JULJAN BERG, Mazowiecka Nr 14.

Zawiadomienie z handlu

BRACI WRÓBEL

Na obecny sezon otrzymaliśmy już wszystkie artykuły w zakres naszego handlu wchodzące. Aby dać towar wyborowy, sprowadziliśmy takowy z pierwszych źródeł i sprzedajemy po

cenach najniższych.

Przez rozszerzenie naszego handlu, powiększyliśmy i liczbę artykułów, koniecznych dla codziennego użytku w gospodarstwie. Obecnie polecamy: Cukier z fabryki Oryszew, jako najlepszą rafinadę, na głowy i funty i z tegoż pud. Kawę w rozmaitych gatunkach surową i paloną, Herbatę Braci K. i S. Popow. Oliwę Nicejską, „virge”, najlepszą, na kamienie, funty i butelki różnej wielkości.

Bakalje pojedyncze i mieszane.

Produkta gospodarskie, jak: Sery, Masło świeże 3 razy tygodniowo, otrzymywa-

ne z Piekar, a także solone, Miód Lipiec biały, Sliwki suszone tureckie i francuzkie, Euljony, Migdały słodkie i gorzkie. Ryż na różne ceny i w ogóle wszystkie korzenie i dodatki kuchenne.

Zakąski, jak: Kawior, Pasztety, Sardynki w oliwie, pomidorach, musztardzie i bez ości, Stedzie pocztowe, Salami veraneńskie, Ozory bawole, amerykańskie, Lososie, Homary i inne.

Wielki wybór owoców tyrolskich

jak: Jabłka Rozmarynowe, Edelroth, Böhmer Napoleon, przewyższające w smaku, aromacie i miękkości, wszystkie inne gatunki. Średniej wielkości sprzedajemy na pudy i funty od 10 kop. za funt. Wyborowa gatunki w skrzyniach sprzedajemy na skrzynie, kopy i sztuki, od 6 kop. za sztukę. Gruszki „Duchesse” Cytrynowe Bery i inne zimowe, Winogrona hiszpańskie i krymskie.

CUKIERNIE

J. ZAWISTOWSKIEGO,

- 1) Plac Bracki, 2) Ulica Marszałkowska, róg Alei Jerozolimskiej.

Polecają w wielkim wyborze wyjątkowej dobroci CZEKOLADKI, z powiększonej obecnie swej fabryki najnowszej konstrukcji maszynami.

2800R

Nauka i wychowanie.

Student prawa poszukuje lekcji. Oferty pod adresem „Pająk” w kant. Kurjera. 17977

Nauczycielka muzyki z patentem udziela lekcje po 50 kop. godzina, w czterech językach. Hoza 8, mieszkania 1. 18133

Panienka, ewangeliczka, potrzebna jest zaraz do dzieci uczących się. Potrzeba aby umiała szyc na maszynie. Wiadomość: Krucza 2B, mieszkania 5. 2845

Młoda osoba, posiadająca języki: polski, francuzki, angielski, niemiecki, włoski i czeski, pragnie zająć się kilka godzin dziennie kształceniem dorastającej młodzieży. Adresy składać proszę w kantorze Kurjera pod lit. M. H. 18250

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji. Smoje przyjąć kondycję w mieście lub na wycieczki. Oferty pod adresem. Leszno 40, mieszkania 13. Ustnie rozmówić się można od godziny 2-4. 2844

Niemka rodowita potrzebna na bonę do 3 dzieci, od Nowego - Roku. Wiadomość u szwajcara w hotelu Angielskim, wejście od ulicy Trębackiej. 18280

Nauczycielka szkół rządowych, posiadająca wyższy patent z ukończenia kursów pedagogicznych w Petersburgu, mając kilka godzin do rozporządzenia, życzy sobie udzielać lekcje z przedmiotów w zakres gimnazjalny wchodzących, tak u siebie w lokalu lub też w domach prywatnych. Wiadomość: ul. Leszno 50, m. 8, od g. 4-6 po połud. 2838

Potrzebna jest nauczycielka rosjanka z odpowiednim pozwoleniem. Krochmalna 7 m. 40, od 2-ej po południu. 18374

Biurowo pedagogiczne i kantor dla szukających pracy. Krakowskie Przedmieście 7. Dąbrowska i Marek. 18363

Cuwentantka, która w roku zeszłym ukończyła Mikołajew-ki instytut, poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla M. N. 18346

Posady i Prace.

Potrzebne są panny do salop, futer, stanioków i do upieczenia sukien, oraz wyuczam kroju sposobem Worta. Marszałkowska 56, na 2-yi, Miod. 18099

Malarz pokojowy i znaków, podejmuje się malowania znaków, po cenie bardzo niskiej, a będą zrobione gustownie, trwałe i na czas umówiony, także i wykłaja pokoje. Ulica Wielka 13, m. 20.- J. Weber. 2825

Panienki uzdolnionych w klejeniu okrągłych pudełek, znajdźcie stałe zajęcie w fabryce „Sylwan”. Chłodna 3, w podwórzu. Tamże są paczki pocztowe, niepotrzebujące obszycia w płótno—zawsze do nabycia.

Uzdolniony buchalter i korespondent z długoletnią praktyką i znajomością języków, przyjmuje zajęcie stałe lub godzinami, zakłada buchalterję i udziela lekcji. Wiadomość w księgarni G. Centnerszwerne, ulica Marszałkowska 73. 18219

Potrzebne są zdolne panny do krawiectwa. Twarda 6, miesz. 43. 18279

Potrzebny jest uczeń do zakładu brzoźniczo cyzlerskiego, od lat 15, dobrej kondycji. Nowolipie 6 nowy. 17976

Poszukuje miejsca lektorka, może wyjechać. Wiadom.: kiosk plac św. Aleksandra.

Młoda osoba przyjemnej powierzchowności, obeznana dobrze z handlem, poszukuje miejsca sklepowej w interesie pierwszorzędnym. Wiadomość: ulica Zielna 31, mieszkania 24. Zastać można od g. 3-5 po południu. 18129

Poszukuje młody człowiek, żonaty, z średnim wykształceniem, mówiący po niemiecku, poszukuje zajęcia: kasjera, inkasenta lub za rządca na wies, z kaucją od 500 do 2,000 rs. Chmielna 22, m. 16. 18148

Zdolni szewcy dostaną robotę, za okazaniem prób. Magazyn. Dzika 24, m. 5. 17956

Szwajcar żonaty, dobrego prowadzenia, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Wiadomość: Marszałkowska 21, u szwajcara. 18165

Do pracowni sukien W. Ciszewskiej potrzebna panna do maszyny Whelera i Wilsona. Nowy-Swiat 18. 18229

Niania poszukuje miejsca. Ul. Śliska 3. u postanca. 18220

Służąca umiejąca gotować, prać, potrzebną jest od kwartału za przyzwoitem wynagrodzeniem: tylko z dobrimi świadectwami zgłaszać się mogą. Ulica Berga 16, m. 12. 18334

Potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona w kroju i krawiectwie. W ratuszu 2-je podwórza, m. 16, II piętro. 18372

Potrzebna sklepowa z kaucją 400 rs. do handlu produktami codziennego użytku. Płaca miesięczna 35 rs. Wiadomość: Krakowska Przedm. 36, m. 15. 18359

Uczeń do apteki potrzebny jest w Żarnowie, gubernji radomskiej, na dogodnych warunkach. Adresować przez Paradyż. 18362

Osoba młoda poszukuje obowiązków panny służącej, uzdolniona kompletnie. Ogrodowa 30 drugie piętro, m. 9. 18337

Osoba młoda, inteligentna, przyjemnej powierzchowności, obeznana z handlem, mogąca wykazać się poważnymi rekomendacjami, potrzebna jest do handlu jubilerskiego, Krakowskie Przedm. 9. 2855

Młody człowiek z dobrimi świadectwami i rekomendacjami, posiadający język ruski, poszukuje miejsca u przysięgłego adwokata. Adres: Nowolipki 11, m. 17. 18368

Niemka Izraelitka, średniego wieku, poszukuje miejsca do zarządu domem i opiekowania się dziećmi. Leszno 31, stróż wskaże.

Blisko od Warszawy potrzebna jest zaraz lub od Nowego Roku do kawalera gospodyni, znająca się wybórni na kuchni, piekaniem prasowaniu, nabiale, drobiu. Wiadom. u szwajcara, hotelu Krakowskiego. 18383

Kobieta przyjemnej powierzchowności, lat 27, czworo dzieci, ma bez posady, prosi o pracę dla niego i dla siebie. Sołec 89.

Młody człowiek, polak, znający języki: francuzki, niemiecki, oraz średnio angielski i rosyjski, potrzebuje odpowiedniego zajęcia do domu. Adres uprasza się złożyć pod literami Wit do kantoru Kurjera Warsz. 18315

Corzelany kompletnie uzdolniony w swoim fachu, posiadający świadectwa lak prywatne, jako i rządowe, oraz języki: polski, rosyjski i niemiecki poszukuje posady lub pomocy gorzelnicy. Oferty zostawiać w redakcji pod lit. J. S. 18351

Potrzebny buchalter zdolny, w średnim wieku z kaucją, również kasjer w średnim wieku, z kaucją, znający języki polski, ruski i niemiecki. Wiadomość u p. Wurcelldurffa, Marszałkowska 57. 2857

Kupno i sprzedaż.

Portepiany zagraniczne są do sprzedania, także i Klawikord. Śliska 1, m. 3. 18218

Mebel, garnitur czarny i orzechowy, ozdobne urządzenie jadalnego pokoju, dębowa, oraz inne meble i lustra, tremo i firanki, 20-u pokojów kompletne urządzenie, do sprzedania bardzo tanio, lub częściowo, na ulicy Chmielnej w pałacu 26, mieszkania 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stróż wskaże.

Do sprzedania maszyna do szycia systemu Singera, nowa, za rs. 30. Aleja Jerozolimska 11, mieszkania 22. 18227

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju dębowa, oraz inne meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże. 18208

Umieblowanie eleganckie, modne, do pięciu pokojów, lustra, zyrandel, kandelabry z kolumnami, lampy wiszące, stolowa do salonu, ampie buduarowa, landszaft, do sprzedania razem lub oddzielnie. Sienna 3, miesz. 4, od rogu Marszałkowskiej drugi dom. 18085

Wyżły czystej rasy, pontery, pies i suka. Tanio nabyć można. Żurawia 26, m. 6.

Mebel: garnitur czarny i orzechowy, urządzenie gustowne dębowa jadalnego pokoju, oraz inne meble, lustra, zyrandel, kandelabry, świeczniki, dywany, kompletne urządzenie 6-ciu pokojów, do sprzedania, razem lub częściowo. Ulica Chmielna w pałacu 27, pierwszy dom od Marszałkowskiej, miesz. 14.

Do sprzedania 3 futra szopowe i jedno niedźwiedzie, za przystępną cenę, w magazynie spółki zjednoczonych krawców, przy ulicy Długiej pod 550. 18218

Pianino nowe do sprzedania, za rs. 350; reperacje i strojenia przyjmuje fabryka T. Elwart. Jerozolimska 5. 18261

Eleganckie dębowe urządzenie jadalnego pokoju, orzechowe do sypialnego, do sprzedania razem lub częściowo, cena nadzwyczaj niska. Dzielnia 9a, miesz. 8. 18326

Do sprzedania ulgiertka szopowa, nie używana, w magazynie ubiorów mekkich K. Popielewskiego. Ul. Elektoralna 10. 18309

300 tomów powieści kompletnych, oprawnych, zdanych dla czytelnika, do sprzedania razem w antykwarni J. Petockiego, róg ul. Próznej i Zielnej. 18265

